

WIEŚCI GMINNE

ISSN 2956-5715



Antolin * Bilsko* Brzeziny* Ciechocin * Dąbie * Felinów * Gwizdów *
Kalenne* Lute* Majdan * Michałówka * Modliborzycy * Pasieka* Słupie *
Stojeszyn Pierwszy * Stojeszyn Drugi * Stojeszyn Kolonia* Świnki *
Węgliska * Wierzchowiska Pierwsze * Wierzchowiska Drugie *
Wolica Pierwsza * Wolica Druga * Wolica Kolonia * Kolonia Zamek *
Zarajec*

Nr 80

Wrzesień 2025



***NARODOWE CZYTANIE POEZJI JANA KOCHANOWSKIEGO
W BIBLIOTECIE U KAZIMIERZA W MODLIBORZYCACH***

DZIĘKCZYNNIE ZA PLONY

Wrzesień od pokoleń jest czasem zwieńczenia żniw – okresem, w którym dziękujemy za plony ziemi i dzielimy się jej darami. Właśnie w tym miesiącu odbywają się dożynki, uroczystość głęboko zakorzeniona w naszej tradycji i kulturze. To wyjątkowe święto stanowi wyraz najwyższego szacunku dla ciężkiej pracy rolnika oraz wdzięczności za jego codzienny trud. Dożynki są czasem radości i wspólnoty – dziękczynieniem składanym Panu Bogu za urodzaj, a ludziom – za wysiłek i poświęcenie, dzięki którym możemy cieszyć się owocami ziemi.

ŚWIĘTO POLNÓW W WOLICY PIERWSZEJ

24 sierpnia 2025 roku w kaplicy w Wolicy Pierwszej odbyły się tradycyjne dożynki, zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Wolicanki”. Centralnym elementem uroczystości był wieniec dożynkowy, misternie wypleciony przez panie z koła. Korowód dożynkowy powitał proboszcz parafii, ks. Marcin Chłopek wraz z ks. Krzysztofem Irkiem, który przewodniczył mszy świętej. Starostami tegorocznych dożynek byli Państwo Małgorzata i Konrad Jachowie. Nie zabrakło także występów



artystycznych – dzieci z miejscowości uświetniły uroczystość recytacją wierszy. Po mszy świętej mieszkańcy i zaproszeni goście udali się do świetlicy wiejskiej na wspólne biesiadowanie. Szczególne podziękowania kierujemy do władz Gminy Modliborzycze: Burmistrza Witolda Kowalika, Sekretarza Marzeny Doleckiej-Joczek, Przewodniczącego Rady Miejskiej Adama Kapusty, Radnego Piotra Drzymały oraz Sołtysa Wiesława Tesę za obecność na naszej lokalnej uroczystości. W imieniu najmłodszych uczestników wyrażamy również wdzięczność Panu Burmistrzowi za ufundowanie dmuchańca, który sprawił dzieciom wiele radości.

Zarząd KGW „Wolicanki”

DOŻYNKI PARAFIALNE W MODLIBORZYZCACH



W niedzielę 24 sierpnia 2025 r. odbyły się dożynki parafialne, podczas których dziękowaliśmy za tegoroczne plony oraz trud rolników, ogrodników i wszystkich, którzy pracują na roli. Gospodarzami tegorocznych dożynek byli mieszkańcy Słupia. Funkcję starostów dożynkowych pełnili Olga Wielgus i Sylwester Sudut.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą dziękczynną, której przewodniczył proboszcz ks. Marcin Chłopek. Podczas liturgii wierni modlili się w intencji rolników, prosząc o Boże błogosławieństwo i pomyślność na kolejne lata.

Z całego serca dziękujemy wszystkim mieszkańcom Słupia, którzy poświęcili swój czas na przygotowanie tej ważnej dla nas uroczystości, starostom, Burmistrzowi-Witoldowi Kowalikowi,



Przewodniczącemu Rady Miejskiej - Adamowi Kapuście za obecność i okazane wsparcie, księżom, orkiestrze *Olek Orkiestra*, organiście Mariuszowi Budkowskiemu za oprawę muzyczną, właścicielom koni za upiększenie korowodu dożynkowego, wszystkim za zaangażowanie i nieocenioną pomoc w organizacji tegorocznych dożynek. Wasza praca, poświęcony czas, pomysłowość i serdeczność sprawiły, że to święto plonów było nie tylko pięknym ukoronowaniem całorocznego trudu rolników, ale również wspaniałym przykładem naszej lokalnej wspólnoty i solidarności. Dożynki parafialne były nie tylko okazją do radosnego świętowania, ale także do budowania wspólnoty i podkreślenia wartości, jaką niesie wdzięczność za codzienny chleb.

Dziękujemy za przygotowanie dekoracji, wypieków, za wsparcie oraz każdą pomocną dłoń – bez Was to wydarzenie nie mogłoby się odbyć w tak wyjątkowej atmosferze. To dzięki Wam Dożynki były nie tylko uroczystością, ale prawdziwym świętem.

Sołtys - Ewelina Blacha
Radna-Marta Sobieszczańska

DOŻYNKI POWIATOWE W BATORZU

W niedzielę, 31 sierpnia 2025 r., w Batorzu odbyły się dożynki powiatowe. Uroczystości rozpoczęły się dziękczynną Mszą Świętą za tegoroczne plony, której przewodniczył Dziekan Dekanatu Modliborzyckiego ks. Krzysztof Woźniak.



Tegoroczny wieniec dożynkowy reprezentujący Gminę Modliborzycze przygotowali mieszkańcy Stojeszyna Drugiego. Wieniec przedstawiał sześcioramienną koronę i został przygotowany według wzoru zachowanego przez najstarszych mieszkańców Stojeszyna.

Starostami dożynkowymi byli Elżbieta Szewc i Stanisław Ożóg; władze samorządowe reprezentowali Burmistrz Modliborzyc – Witold Kowalik, Przewodniczący Rady Miejskiej Modliborzyc – Adam Kapusta wraz z radnymi Marią Piotrowską i Marianem Kucią oraz Sekretarz Gminy Modliborzyc – Marzena Dolecka-Joczek. Delegację wieńcową tworzyła również młodzież z Zespołu Placówek Oświatowych w Stojeszynie

Pierwszym – Katarzyna Bryk, Emilia Dziewa, Nikola Krasowska, Aneta Luks, Wiktoria Suchora, Milena Suchora, Julia Walczak, która przepięknie zgodnie ze staropolską tradycją ośpiewała wieniec. Akompaniował im pan Mariusz Fila.



Tradycyjne święto plonów zgromadziło licznie mieszkańców, rolników, sadowników jak również przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, aby oddać szacunek i podziękować wszystkim grupom związanym z produkcją żywności za ich codzienny trud i troskę, żeby w naszym kraju nikomu nie zabrakło chleba.



Serdeczne podziękowania kierujemy do starostów dożynkowych, młodzieży oraz mieszkańców Stojeszyna Drugiego, którzy wraz z Panią Sołtys Beatą Wójcik, Panią Marią Piotrowską - Radną Rady Miejskiej, Panią Agnieszką Karbowniczek i Panią Małgorzatą Rudnicką własnoręcznie uwiili tegoroczny wieniec oraz reprezentowali naszą gminę na dożynkach powiatowych.

foto. M. Dolecka-Jocek, M. Piotrowska, www.janowlubelski.pl,
<https://powiatjanowski.pl>

DOŻYNKI PARAFIALNE W BRZEZINACH

W niedzielę, 7 września 2025 roku, w Brzezinach Stojeszynskich odbyły się uroczyste dożynki parafialne. Gospodarzami tegorocznego święta plonów byli mieszkańcy Stojeszyna Drugiego, a honory starostów pełnili Elżbieta Szewc i Stanisław Ożóg.

Mieszkańcy przygotowali imponujący wieniec dożynkowy w kształcie sześcioramiennego korony, zwieńczonej promienistą hostią. W jego wnętrzu umieszczono symboliczny bochen chleba – znak wdzięczności za tegoroczne plony.



Barwny korowód dożynkowy, prowadzony przy akompaniamencie Orkiestry Dętej ze Zdziłowic, przeszedł ze środka wsi do kościoła parafialnego. Tam uczestników powitał proboszcz, ks. kan. Krzysztof Woźniak, który poświęcił wieniec. Następnie odbyła się uroczysta procesja wokół świątyni, po której sprawowana była Msza Święta koncelebrowana przez ks. Michała Mierzwę.



W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych: Burmistrz Modliborzyc Witold Kowalik z małżonką, Przewodniczący Rady Miejskiej Adam Kapusta wraz z radnymi, sołtysi okolicznych miejscowości oraz Wójt Gminy Potok Wielki Leszek Nosal z małżonką. Nie zabrakło również reprezentacji Koła Gospodyń Wiejskich oraz druhów Ochotniczej Straży Pożarnej ze Stojeszyna.

Uroczystość zakończyła się częścią artystyczną w wykonaniu najmłodszych parafian ze Stojeszyna Drugiego oraz tradycyjnym, słodkim poczęstunkiem.

Organizatorzy

ŚWIĘTO PLONÓW W WIERZCHOWISKACH PIERWSZYCH

W niedzielę 7.09.2025 r. parafia w Wierchowiskach świętowała dożynki, będące podziękowaniem za tegoroczne plony.

Korowód dożynkowy wyruszył spod budynku remizy OSP Wierchowiska Pierwsze, prowadzony przez orkiestrę dętą pod batutą Franciszka Kamińskiego i starostów dożynkowych: Magdaleny Serwacki i Damiana Gąsiorowskiego.

Młodzież, ubrana w stroje ludowe, pięknie prezentowała wieniec dożynkowy, symbolizujący dziękczynienie i obfitość oraz prośbę o urodzaj w kolejnym roku.



Piękne wiersze dożynkowe wygłoszone w progach świątyni przez najmłodszych uczestników dożynek były wprowadzeniem do mszy świętej dziękczynnej, sprawowanej przez Proboszcza parafii ks. Grzegorza Rożka, Słowo Boże wygłosił ks. Andrzej Pikula.

Po uroczystym nabożeństwie oczywiście nie mogło zabraknąć słodkości przygotowanych przez grupę dożynkową oraz wspólnego dzielenia się chlebem.

Spółeczność parafialna składa serdeczne podziękowania Pani Sekretarz Marzenie Doleckiej-Jocek za obecność podczas uroczystości dożynkowych, delegacji z wieńcem dożynkowym z Majdanu Obleszcze oraz wszystkim mieszkańcom zaangażowanym w przygotowania tej pięknej uroczystości, która była nie tylko okazją do wyrażenia wdzięczności za plony, ale również do spotkania i integracji.

Sołtys Ewa Karaś
Fot. Wojciech Karaś

JUBILEUSZ 100. URODZIN PANI ZOFII WĄSEK – MIESZKANKI GMINY MODLIBORZYCE

Obchody setnych urodzin to niezwykle radosne i wyjątkowe wydarzenie, które zdarza się bardzo rzadko. Takim pięknym jubileuszem może poszczycić się Pani Zofia Wąsek z Modliborzyc, która 21 sierpnia 2025 roku świętowała swoje 100. urodziny.



Z tej okazji dostojną Jubilatkę odwiedzili: Burmistrz Modliborzyc – Witold Kowalik, Przewodniczący Rady Miejskiej – Adam Kapusta, Sekretarz Gminy – Marzena Dolecka-Joczek oraz Kierownik USC – Marcin Kowalski. W imieniu własnym oraz całej społeczności gminnej złożyli Pani Zofii najserdeczniejsze gratulacje i życzenia, wręczając list gratulacyjny, kwiaty oraz upominki.



W imieniu Dyrektora Oddziału ZUS w Biłgoraju Zbigniewa Wasaga, list gratulacyjny i kwiaty przekazała Jubilatce Tatiana Kiszka. Słowa uznania skierowali do Jubilatki również dyrektor biblioteki w Modliborzycach Marta Frączek wraz z pracownikami, przypominając, że Pani Zofia przez ponad 30 lat związana była zawodowo z tą instytucją.

Pani Zofia Wąsek przez ponad 30 lat kierowała Biblioteką w Modliborzycach. Stanowisko objęła w 1957 roku, po przejściu na emeryturę Danuty Molickiej. Wówczas siedziba biblioteki została przeniesiona z budynku Gromadzkiej Rady Narodowej do domu prywatnego Państwa Tylusów przy ul. Partyzantów. W okresie kierowania placówką przez Panią Zofię powstało aż 10 punktów bibliotecznych, co znacznie poszerzyło dostęp mieszkańców do książek.

Przez krótki czas pracowały z nią panie Maria Krasowska (z d. Mazurkiewicz) i Wiesława Skrzypek, a w 1983 roku w bibliotece powstał Oddział dla dzieci, którego pracą kierowała Wiesława Turek.



Wkład Pani Zofii Wąsek w rozwój i działalność biblioteki jest nieoceniony – swoją pracą, zaangażowaniem i pasją przyczyniła się do rozwoju życia kulturalnego w naszej gminie.

Jubilatka otrzymała także listy gratulacyjne i życzenia od Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie – Andrzeja Rolli.

Sto lat życia to czas niezwykle – naznaczony doświadczeniem, mądrością i bogactwem wspomnień. Pani Zofia jest świadkiem wielu ważnych wydarzeń historycznych, a jednocześnie przykładem siły, wytrwałości i hartu ducha dla młodszych pokoleń.

W tym szczególnym dniu Jubilatce towarzyszyła córka z mężem, z którymi wspólnie celebrowała swoje święto. To również powód do dumy i radości dla całej społeczności lokalnej oraz władz samorządowych Gminy Modliborzyc.

Razem z Panią Zofią cieszymy się z tak doniosłego Jubileuszu i życzymy Jej kolejnych lat w zdrowiu, radości i spokoju, spędzanych w gronie najbliższych. Niech każdy dzień upływa w atmosferze miłości, rodzinnego ciepła i satysfakcji z pięknie przeżytego życia.

K.Pyć

TEŻNIA SOLANKOWA STANĘŁA NA RYNKU W MODLIBORZYCACH

Na rynku w Modliborzycach powstała łożnia solankowa – pierwsza tego typu atrakcja na terenie Gminy Modliborzyc.

Obiekt wykonany jest w formie drewnianej konstrukcji wypełnionej tartaniną. Po jej ściankach spływa solanka, trafiając następnie do koryta i dalej do zbiornika, skąd ponownie tłoczona jest na łożnię. Cały proces przebiega w obiegu zamkniętym.



Inhalacje solankowe niosą ze sobą wiele korzyści zdrowotnych. Wspierają leczenie chorób układu oddechowego, pomagają osobom cierpiącym na astmę i alergie, a dodatkowo sprzyjają regulacji ciśnienia krwi. Sesje w łożni wspomagają także redukcję stresu i zapewniają uczucie relaksu.

Serdecznie zachęcamy do odwiedzin i korzystania z nowego obiektu!

GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI

Harmonogram zbiórki odpadów komunalnych na terenie gminy Modliborzyce IV kwartał 2025 rok

Miejscowość	Odpady zmieszane	Odpady segregowane (papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne)	Odpady biodegradowalne (bioodpady)	ODPADY WIELKOGABARYTOWE (zbiórka objazdowa w godz. 7:30 – 15:10) <u>zbierane będą tylko i wyłącznie:</u> <u>meble, łóżka, fotele, krzesła,</u> <u>wykładziny, dywany, wózki</u> <u>dziecięce, rowerki, dużej</u> <u>wielkości zabawki</u>
Antolin, Wierchowiska Pierwsze, Wierchowiska Drugie, Węgliska, Paseka, Koloniam Zamek	6 października 20 października 3 listopada 8 grudnia	13 października 10 listopada 15 grudnia	-	17 listopada 18 listopada
Bilsko, Wolica Pierwsza, Wolica Druga, Wolica Kolonia, Dąbie, Lute, Michałówka, Zarajec	7 października 21 października 4 listopada 9 grudnia	14 października 12 listopada 16 grudnia	-	17 listopada 18 listopada
Gwizdów, Kalenne, Ciechocin, Świnki, Majdan, Brzeziny, Felinów, Stojeszyn Kolonia, Stojeszyn Pierwszy, Stojeszyn Drugi	8 października 22 października 5 listopada 10 grudnia	15 października 13 listopada 17 grudnia	-	24 listopada 25 listopada
Ślupie	9 października 23 października 6 listopada 11 grudnia	16 października 14 listopada 18 grudnia	-	24 listopada 25 listopada
Modliborzyce	9 października 23 października 6 listopada 11 grudnia	16 października 14 listopada 18 grudnia	9 października 23 października 28 listopada 11 grudnia	24 listopada 25 listopada
Modliborzyce – zabudowa wielorodzinna	2 października 9 października 17 października 23 października 30 października 6 listopada 11 grudnia	16 października 14 listopada 18 grudnia	2 października 9 października 17 października 23 października 30 października 28 listopada 11 grudnia	24 listopada 25 listopada

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W MODLIBORZYPACH

PARENTYFIKACJA W RODZINACH Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: KONSEKWENCJE ROZWOJOWE I PSYCHOPATOLOGICZNE.

Gdy dziecko zastępuje dorosłego...

Parentyfikacja (ang. parentification) to chroniczna sytuacja, w której dziecko regularnie wypełnia funkcje właściwe opiekunowi – od troski emocjonalnej po realne obowiązki domowe i finansowe. W rodzinach alkoholowych zjawisko to przybiera szczególnie intensywną formę: pijący rodzic bywa nieobecny psychicznie lub fizycznie, a drugi opiekun jest przeciążony lub współzależny. System rodzinny przenosi więc odpowiedzialność na najsłabsze ogniwo, naruszając fundamentalny porządek „rodzic chroni – dziecko rozwija się”. Powstaje wówczas mechanizm przejmowania ról dorosłych:

- **rola opiekuna** – dziecko staje się „małym rodzicem”, dba o trzeźwość, jedzenie, sprawy urzędowe,
- **rola mediatora** – łagodzi konflikty, przeprasza za zachowania rodzica pod wpływem alkoholu,
- **rola bohatera** – nadmiernie dojrzałe, perfekcyjne, funkcjonuje „bezproblemowo”, by ratować reputację rodziny,
- **rola „maskotki” lub kozła ofiarnego** – odciąga uwagę żartem albo poprzez bunt rozładowuje napięcie.

Choć różne na powierzchni, każdą z tych ról łączy jedno: wyrzeczenie się naturalnych potrzeb zależności i spontanicznej zabawy na rzecz stabilizowania systemu rodzinnego.

W zdrowych warunkach to rodzic odbija przeżycia dziecka i pomaga je regulować. Przy parentyfikacji zwierciadło odwraca się, czego konsekwencją jest uderzenie w rozwój obrazu siebie dziecka:

- **tożsamość** - rozwój fałszywego self – dziecko prezentuje silną, opiekuńczą maskę, pod którą kryje się lęk i bezradność,
- **poczucie własnej wartości** - wartość budowana na „użyteczności”; poczucie „jestem ważny, gdy ratuję innych” lub odwrotnie – „nie zasługuję, gdy zawiodę”,
- **granice psychiczne** - zatarcie granicy JA-TY; trudność w rozpoznawaniu własnych potrzeb i sygnałów ciała,
- **regulacja emocji** - hiperkontrola albo przeciwnie – dysocjacja (oddzielenie od rzeczywistości), a także brak bezpiecznych wzorców radzenia sobie ze wstydem i złością.

Konsekwencje nadużyć w dzieciństwie wybijają w postaci traumy rozwojowej oraz ryzyka psychopatologii:

- Kompleksowy PTSD (C-PTSD) – trauma relacyjna - uraz psychiczny spowodowany przez powtarzające się wydarzenia, występujące zwykle w kontekście bliskiej relacji. Do przyczyn takiego urazu zalicza się: emocjonalne zaniedbanie, nadużycie emocjonalne (np. umniejszanie, dokuczanie, groźby słowne), przemoc fizyczna, molestowanie lub nadużycie seksualne,
- Zaburzenia nastroju – epizody depresyjne, dystymia, lęk uogólniony,
- Zaburzenia osobowości – zwłaszcza borderline i narcystyczne, występuje nadmierne poczucie odpowiedzialności za innych przy głębokim wstydzie,
- Uzależnienia i samouszkodzenia – jako wtórne strategie radzenia sobie z napięciem.

Nie chodzi tu o determinizm, lecz o podniesione prawdopodobieństwo, gdy mechanizmy adaptacyjne dziecka są niewystarczające w dorosłości.

Dziecko internalizuje rodzica zarówno w aspekcie jego potrzeb, jak i braków. Jeśli opiekun jest emocjonalnie niestabilny, dziecko tworzy wewnętrzny obiekt „rodzica do ratowania”. Efekt – dorosły potomek odtwarza ten układ w związkach: wybiera partnerów, których trzeba ciągle wspierać, w pracy przejmuje projekty, czuje się odpowiedzialny za wszystkich współpracowników.

Typowe mechanizmy obronne to:

- Introjekcja – „muszę sam siebie skrytykować, zanim zrobi to ktoś inny”,
- Izolacja afektu – sucho relacjonuje trudne doświadczenia bez kontaktu z emocjami,
- Identyfikacja z agresorem – w stresie powtarza wzorce dominacji, których sam doświadczał.

Parentyfikacja utrwala wczesne nieadaptacyjne schematy.

Schemat - typowe przekonanie kluczowe - zachowanie podtrzymujące:

- Deprywacja emocjonalna „Nikt nie zaspokoi moich potrzeb” - nie proszę o pomoc,
- Samopoświęcenie „Muszę zająć się innymi kosztem siebie” - rezygnuję z odpoczynku,
- Nieugruntowane ja / gorszość „Coś jest ze mną nie tak” - perfekcjonizm lub wycofanie,
- Surowe normy „Nie wolno mi okazywać słabości” - nadgodziny, ryzykowne ambicje.

Bezpieczna relacja pozwala doświadczyć bycia „wystarczającym”. Abstynencja, nawet częściowa trzeźwość, terapia współzależnienia u rodzica redukuje skalę parentyfikacji u młodszych dzieci, zatrzymując transmisję międzypokoleniową.

Parentyfikacja w rodzinach alkoholowych to cichy, lecz głęboko

raniący proces: dziecko wchodzi w rolę dorosłego, zanim stanie się dorosłym fizycznie oraz psychicznie.

Skutki – od zniekształconego obrazu siebie po poważne zaburzenia emocjonalne, które mogą mieć charakter zmienny, nie nieodwracalny. Kluczem jest wczesna identyfikacja i wielotorowa pomoc.

Pamiętaj!

Potrzeby dziecka nie są luksusem, a fundamentem zdrowia psychicznego. Skorzystanie z profesjonalnego wsparcia to nie wyraz słabości, lecz akt dojrzałej troski o siebie – a w konsekwencji, o następne pokolenie.

Iwona Kasperska
Specjalista psychoterapii uzależnień,
Poradnia Leczenia Uzależnień w Janowie Lubelskim
Członek Zespołu Interdyscyplinarnego
ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Gminie Modliborzycach

ROCZNICA BOMBARDOWANIA MODLIBORZYC

W 86. rocznicę bombardowania Modliborzyc, 8 września 2025 r., przedstawiciele władz samorządowych oddali hołd ofiarom II wojny światowej.

Pod pomnikiem upamiętniającym poległych i pomordowanych mieszkańców Gminy Modliborzyc na miejskim rynku znicze zapalili i kwiaty złożyli: Burmistrz Modliborzyc – Witold Kowalik, Przewodniczący Rady Miejskiej – Adam Kapusta, Sekretarz Gminy Modliborzyc – Marzena Dolecka-Joczek oraz Dyrektor Biblioteki u Kazimierza – Marta Frączek.



We wrześniu 1939 roku Modliborzyc zostały zbombardowane dwukrotnie. Pierwszy nalot miał miejsce 8 września. Nad gminą pojawiły się wówczas dwa niemieckie samoloty. Jeden zrzucił bombę na park w Kolonii Zamek, a następnie dwie kolejne na pola i park w Lutem – na szczęście bez ofiar w ludziach. Drugi samolot zrzucił trzy bomby na Modliborzyc. Ich eksplozje spowodowały śmierć kilku żołnierzy przebywających na plebanii oraz zniszczyły budynek Szkoły Powszechnej.



Okolice kościoła po bombardowaniu 1939 r.
(arch. prywatne Urszuli Bzdry)

Drugi, znacznie silniejszy nalot nastąpił rano 15 września 1939 r. Nad Modliborzycami i okolicą przeleciały wówczas trzy eskadry – łącznie 40 samolotów. Centrum miasta zostało niemal doszczętnie spalone. Zniszczeniu uległy wszystkie zabudowania plebańskie: plebania, wikariat, budynki gospodarcze, organistówka z kancelarią parafialną oraz dzwonnica.

W wyniku obu nalotów z 8 i 15 września życie straciło ponad 80 osób, a znaczna część Modliborzyc została zrównana z ziemią.

Pamięć o ofiarach i bohaterach tamtych dni pozostaje żywa w sercach mieszkańców gminy.

K.Pyć



Z ŻYCIA DZIENNEGO DOMU „SENIOR+” W MODLIBORZYCACH

Miesiąc lipiec upłynął na świętowaniu imienin, odpoczynku, relaksie, wspólnych rozmowach i nabraniu sił do pracy na kolejny miesiąc sierpień. A w sierpniu już nie było takiej sielanki. Najpierw, jak co roku, nasi Seniorzy włożyli ogrom pracy w przygotowanie poczęstunku dla pielgrzymów wędrujących na Jasną Górę. Od rana grupa seniorów



przygotowywała przepyszne świeżutkie opionki serowe i muffinki, które wszystkim bardzo smakowały. Później kolejna wielka inicjatywa związana z promowaniem naszego Domu na obszarze Powiatu, a więc udział w Festiwalu Kaszy „Gryczaki” w Janowie Lubelskim. Zanim jednak mogliśmy tam być, wielkie przygotowania w ramach zajęć kulinarnych czyli pieczenie gryczaków, jaglaków, lepienie pierogów z serem i kaszą, zawijanie gołąbków i krokietów. Przez dwa dni promowaliśmy naszą placówkę, opowiadając wszystkim zainteresowanym o naszej działalności, zasadach oraz korzyściach płynących dla osób starszych z takiego rodzaju wsparcia.

Po pracy fizycznej przyszedł czas na zaprezentowanie umiejętności wokalnych na koncercie pt „Śpiewajmy piosenki żołnierskie”. Nasza grupa wokalna wystąpiła z dwoma utworami, nawiązującymi do tematyki żołnierskiej. Na początku września braliśmy aktywny udział w Narodowym Czytaniu trenów fraszek i pieśni Jana Kochanowskiego. Tak więc aktywizacja społeczna to tylko ważne i istotne działanie, które pozytywnie wpływa na wizerunek i rozwój naszych seniorów.



Na bieżąco, zgodnie z założeniami Programu, prowadzone są różne zajęcia ukierunkowane na rozwój i poprawę kondycji osób starszych.

Anna Świeca



POWIATOWE ZAWODY MDP

W niedzielę, 14 września 2025 roku, na stadionie w Batorzu odbyły się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straż Pożarnych oraz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu powiatu janowskiego.

Jako pierwsze do rywalizacji stanęły Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze. W rywalizacji brało udział 13 drużyn – 4 drużyny dziewczęce i 7 drużyn chłopców.

Gminę Modliborzycze reprezentowały trzy zespoły: drużyna dziewcząt z Wierchowisk Pierwszych oraz dwie drużyny chłopców – z Wierchowisk Pierwszych i Wierchowisk Drugich. Młodzi zawodnicy zaprezentowali wysoki poziom przygotowania fizycznego, sprawności strażackich oraz ogromne zaangażowanie, dzięki czemu wywalczyli czołowe lokaty.



W klasyfikacji dziewcząt drużyna z Wierchowisk Pierwszych zajęła I miejsce. Wśród chłopców II miejsce zdobyła drużyna z Wierchowisk Drugich, a IV miejsce – drużyna z Wierchowisk Pierwszych.

Serdecznie gratulujemy wszystkim zawodnikom oraz ich opiekunom i życzymy dalszych sukcesów!

Po zakończeniu startów MDP planowano rozpoczęcie rywalizacji dorosłych jednostek OSP. Niestety, ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe zawody zostały przerwane.

J.Duda

NARODOWE CZYTANIE

„Gościu, siądź pod mym liściem, a odpocznij sobie...” – te słowa Jana Kochanowskiego rozbrzmiały 10 września 2025 r. w Bibliotece u Kazimierza podczas Narodowego Czytania poezji Mistrza z Czarnolasu – jednego z najwybitniejszych twórców polskiej literatury i kultury.



Biblioteka w Modliborzycach – podobnie jak w poprzednich latach – włączyła się w kolejną, już 14. edycję ogólnopolskiej akcji pod Honorowym Patronatem Pary Prezydenckiej. Tegoroczną lekturą była twórczość Jana Kochanowskiego, w której głęboka refleksja nad światem spotyka się z humorem, a idee humanizmu łączą się z troską o Ojczyznę i odpowiedzialnością obywatelską.

Wspólne czytanie wybranych Pieśni, Trenów i Fraszek zgromadziło przedstawicieli różnych środowisk lokalnej społeczności. W tym roku dla nas czytali:

- Aleksander Wołoszyn – członek Dyskusyjnego Klubu Książki dla dorosłych w Modliborzycach,
- Alfreda Gierlach – kustosz filii w Stojeszynie Pierwszym,
- Katarzyna Głęb – Sołtys Modliborzyc,
- Andrzej Mańka – członek Dyskusyjnego Klubu Książki,
- Bożena Pikula – członkini Dyskusyjnego Klubu Książki,
- dyrektor i uczniowie klas VIII ze Szkoły Podstawowej w Modliborzycach: Anna Gąska, Aleksandra Surowska, Kinga Drelich, Milena Łupina, Milena Sajdak, Łucja Pietroń, Aleksandra Taradyś, Maja Breś, Błażej Wieleba, Maja Wronka,
- przedstawicielki Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Modliborzycach: Alina Ślusarska, Krystyna Abramek, Maria Krasowska,
- seniorzy i kierownik Dziennego Domu „Senior+” w Modliborzycach: Anna Świeca, Helena Grzyb, Irena Głuch, Stanisława Wielgus, Irena Rusinek.



Na uczestników wydarzenia czekały pamiątkowe zakładki, a osoby, które przyniosły własne egzemplarze dzieł Kochanowskiego, mogły opieczętować je okolicznościową pieczęcią potwierdzającą udział w akcji.

Tegoroczną edycję współtworzyli z nami: Zespół Szkół w Modliborzycach oraz Gminny Ośrodek Kultury w Modliborzycach. Patronat honorowy nad lokalnym wydarzeniem objął Burmistrz Modliborzyc, za co serdecznie dziękujemy.

Wyrazy wdzięczności kierujemy także do:

- Koła Gospodyń Wiejskich „Wysokie Obcasy” z Modliborzyc – za udostępnienie dekoracji,
- Koła Gospodyń Wiejskich „Wolicanki” – za użyczenie stelażu,
- pana Piotra Jaskowskiego, dyrektora szkoły w Wierchowiskach Drugich – za wypożyczenie baneru z wizerunkiem poety,

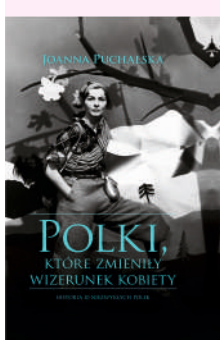
- Spółdzielni Socjalnej „Pionier” – za pomoc w dostarczeniu krzesel i ławek.



Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspólne świętowanie tegorocznego Narodowego Czytania i już dziś zapraszamy za rok – tym razem do wspólnej lektury „Dziadów” Adama Mickiewicza.

K.Pyć

RECENZJA KSIĄŻKI JOANNY PUCHAŁSKIEJ „POLKI, KTÓRE ZMieniły WIZERUNEK KOBIETY”



Autorka w swojej opowieści ukazuje portrety dziesięciu mądrych i silnych kobiet, wywodzących się z różnych środowisk i żyjących w odmiennych epokach. Zamiast siedzieć w salonach wychodziły na zewnątrz, prowadziły działalność publicystyczną i społeczną, angażowały się w działalność polityczną. Mimo, że spoczywał na nich obowiązek wychowania dzieci, prowadzenia domu i zarządzania majątkiem ziemskim, dzielnie znosiły wszelkie trudy i ciosy od życia, zmagając się z historią.

Nie jest to łatwa lektura ze względu na mnogość szczegółów i faktów historycznych, które dla przeciętnego czytelnika są mało znane. Ta opowieść obejmuje szeroką wiedzę z dziejów Polski, od czasów saskich, poprzez powstania narodowe, zabory, okresy wojen i okupacji niemieckiej, lata powojenne.

Do każdej postaci dołączona jest bogata bibliografia i masa zdjęć, co w dużym stopniu ułatwia poznanie motywacji tych kobiet do działania. Mówiły, że kieruje nimi miłość do ojczyzny, poczucie patriotyzmu i konieczność walki o niepodległość. Były mecenaskami sztuki, finansowały wspaniałe dzieła architektury i kultury. Zakładały szkoły i ochronki dla dzieci, opracowywały programy nauczania. Narażały się rosyjskim władzom, gdy nauka historii była zakazana, a nauka języka polskiego - ograniczona. Były pielęgniarkami - samarytankami, zakładały szpitale, organizowały dostawy leków i żywności dla rannych. Jako agentki konspiracyjnego wywiadu w okupowanej Polsce przeszły piekło aresztowań i więzień, niektóre przeżyły Pawiak i Majdanek. Wiele z nich stało się poczytnymi autorkami powieści, pamiętników i tomików poezji. Czytając tę książkę poznajemy biografie takich Polek jak: E.Sieniawska, E.Drużbacka, J.Zubrowa, E.Felińska, I.Łhakowiczówna, W.Boniszewska, E.Szczaniecka, A.Walicka, J.Zółtowska, K.Skirmuntt.

Trudno w recenzji tej książki podać wszystkie wydarzenia i konkretne działania tych kobiet w trudnych czasach historycznych. Na pewno jej lektura uświadomi czytającemu, że odegrały one znaczącą rolę w naszej historii poprzez odwagę, determinację i wielką siłę życiową. Warto sięgnąć po tę pozycję i przekonać się, że te Polki zmieniły wizerunek kobiety. Miłej lektury.

Regina Gil

Członkini DKK dla dorosłych
w Modliborzycach



Dofinansowano ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedziczości Narodowej.

Biblioteka u Kazimierza w Modliborzycach

WAKACJE Z BIBLIOTEKĄ

W lipcu i sierpniu Biblioteka u Kazimierza tradycyjnie już przygotowała warsztaty plastyczne dla dzieci. Spotykaliśmy się w każdą wakacyjną środę na kreatywnych zajęciach, podczas których powstawały wyjątkowe prace plastyczne wykonane z różnorodnych materiałów i przy użyciu ciekawych technik. Stworzyliśmy m.in. kolorowe pawie i łąki, skarbonki ze słoików, morskie pejzaże czy ule z folii bąbelkowej. Był to niezwykle twórczy i radosny czas!



Dziękujemy za wspólne dwa miesiące pełne kreatywnej zabawy. Cieszymy się, że tak licznie korzystaliście z naszej wakacyjnej oferty i że mogliśmy spędzić ten czas razem. Szczególne podziękowania kierujemy do dzieci, ich mam, babć i rodzeństwa za udział, zaangażowanie i pozytywną energię.

Frekwencja oraz uśmiechy na twarzach uczestników były najlepszym dowodem na to, że warto organizować takie spotkania.

Zajęcia kreatywne to nie tylko rozwój zdolności manualnych, ale również okazja do spotkań z rówieśnikami i wspólnej zabawy.



Raz jeszcze serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za obecność i wspólnie spędzony czas. Do zobaczenia w bibliotece!

ODJAZDOWY BIBLIOTEKARZ

W środę, 16 lipca 2025 roku, Biblioteka u Kazimierza w Modliborzycach zorganizowała rajd rowerowy "Odjazdowy Bibliotekarz". Ponad 100 śmiałków stawiło się na starcie – część ruszyła na dwóch kółkach w stronę Rancza Kraina Lasu w Ciechocinie, a część dotarła na miejsce samochodami.

Na miejscu najmłodszych porwała do zabawy ekipa z Hey Hop. Dzieci zostały przydzielone do indiańskich plemion o oryginalnych nazwach: Jagódki, Czerwone Gwiazdki, Palony Chleb i Waleczne Kaczki (nie pytajcie, skąd te nazwy – to sekret Wielkiego Wodza). Czekają na nie emocjonujące wyzwania – strzelanie z łuku, dojenie krowy na czas, przeciąganie liny i bieg w workach.

Wszystko pod czujnym okiem wodza Tańczącego Bawoła i jego żony – niezrównanej Rwącej Rzeki. Plotki mówią, że nawet oni momentami nie ogarniali, co się dzieje, ale dzieciaki były w swoim żywiole!



Podczas gdy dzieci biegały, skakały i zdobywały indiańskie trofea, dorośli uczestnicy mogli spędzić czas przy ognisku, piekąc kiełbaski i delektując się przyjazną atmosferą w gronie znajomych.



Zwieńczeniem dnia była zabawa w pianie – Piana Party. Dzieci szalały w bąbelkach, dorośli robili zdjęcia, a wszyscy mieli pianę nawet tam, gdzie nikt się nie spodziewał.

Po dniu pełnym śmiechu, ruchu i niezapomnianych wrażeń, wszyscy wrócili do Modliborzyc z bananami na twarzy i pytaniem: „To kiedy następny rajd?”

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom rajdu za fantastyczną atmosferę oraz ekipie z Hey Hop za niezapomnianą zabawę!

P.S. Jeśli chcecie, aby Wasze dzieci przeżyły podobne emocje na urodzinach, festynach czy innych wydarzeniach – polecamy usługi firmy Hey Hop. Kontakt: 530 115 205!

FILIA W STOJESZYNIE PIERWSZYM

Kolejne wakacje już za nami. Filia w Stojeszynie Pierwszym, jak co roku, przygotowała ofertę zajęć dla dzieci.

Dnia 8.07.2025 r. odbyło się spotkanie edukacyjne pt. „Bezpieczne dziecko na wakacjach”, prowadzone przez duet funkcjonariuszy policji: p. Faustynę Łazur z Komendy Powiatowej w Janowie Lubelskim oraz p. Grzegorza Igrasa. Udział w nim wzięły nasi stali, wakacyjni czytelnicy oraz przedszkolaki z grup „Skrzaty” i „Pszczółki” wraz z opiekunką – p. Agnieszką Kaproń.

Policjantka przypomniała o zasadach, o których powtarzać trzeba jak najczęściej: jak poruszać się po drogach i jak postępować w kontakcie z osobami nieznajomymi. Nawiązała również do bezpieczeństwa nad wodą. Mało tego! Każde chętne dziecko miało możliwość zobaczyć, jak wygląda w środku oznakowany radiowóz i usiąść na miejscu kierowcy – oczywiście przy wyłączonym silniku! Wszystkie dzieci otrzymały ponadto opaski odblaskowe.

Bardzo serdecznie dziękujemy służbom za poświęcony nam czas!



Podczas cyklu „Wakacje w bibliotece” dzieci stworzyły kreatywną pracę plastyczną – makietę wiejskiego krajobrazu. Wykorzystane zostały farby plakatowe, plastelina, modelina, kredki i nie tylko zwykła kartka A4, ale również szare duże arkusze papieru pakowego, który potrafi zaskakująco skutecznie odblokować twórcze myślenie i zachwycić dzieci ich własną twórczością. To na tych arkuszach powstał cudny wiejski krajobraz – taka forma nieskrępowanej pracy kreatywnej dostarczyła wiele radości i pobudziła wyobraźnię najmłodszych. Makietą – efekt naszej wspólnej pracy, który można obejrzeć w Bibliotece – powstała dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu dzieci.



Tegoroczne zajęcia wakacyjne w bibliotece miały na celu rozbudzenie potrzeb czytelniczych małych użytkowników biblioteki oraz rozwijanie ich wyobraźni. Dzięki aktywnościom przygotowanym przez Filie dzieci, które spędzały wakacje w domu, mogły wypełnić swój wolny czas twórczą, rozwijającą, a jednocześnie – przyjemną i wesołą zabawą. Wakacyjne zajęcia w bibliotece po raz kolejny potwierdziły, że Biblioteka nie zawsze jest cicha, a na pewno nigdy – nudna!

Pragniemy gorąco podziękować Dzieciom, Rodzicom i Julii Siwkiewicz za udział w zajęciach wakacyjnych zorganizowanych przez Bibliotekę. Dziękujemy!

Tekst i foto: Alfreda Gierlach

Redakcja „WIEŚCI GMINNYCH

informuje, że materiały do kolejnego numeru naszego kwartalnika przyjmowane będą:
do 1.12.2025 r. - wydanie grudniowe nr 81

Adres e-mail redakcji: wiescigminne1@onet.pl

PROSIMY O TERMINOWE PRZESYŁANIE MATERIAŁÓW!

FILIA W WOLICY PIERWSZEJ

Jak co roku, wraz z nadejściem wakacji, w naszej bibliotece organizujemy różnorodne spotkania, gry oraz zajęcia kreatywne dla dzieci. Cieszą się one dużym zainteresowaniem – najmłodsi chętnie uczestniczą w zajęciach, mogą spotkać się z rówieśnikami i spędzić czas w miłej



atmosferze. W organizację tegorocznych wakacyjnych atrakcji aktywnie włączyło się nowo powstałe Koło Gospodyń Wiejskich „Wolicanki”. Panie przygotowały dla dzieci m.in. zajęcia kulinarne, podczas których najmłodsi czytelnicy poznali przepis na gofry. Po ich wypieczeniu dzieci samodzielnie udekorowały słodkości, a następnie z apetytem je zjadły.

J. Piech



Biblioteka u Kazimierza
w Modliborzycach

Drodzy Czytelnicy!
Informujemy, że od **września 2025 roku** pracujemy
w następujące **SOBOTY** w godzinach **9:00 - 13:00**

<u>WRZESIEŃ</u> 20.09.2025 27.09.2025	<u>PAŹDZIERNIK</u> 4.10.2025 11.10.2025 18.10.2025 25.10.2025
<u>LISTOPAD</u> 15.11.2025 22.11.2025 29.11.2025	<u>GRUDZIEŃ</u> 6.12.2025 13.12.2025

Zapraszamy!

Kontakt telefoniczny z biblioteką: 15 8715 103

Kontakt mailowy z biblioteką: mgbp@bibliotekaukazimierza.pl

**Dzwoncie, piszcie...
Jesteśmy do Waszej dyspozycji!**

KULTURA

PO:MIEJSCA

Maria Sławek; skrzypaczka, wykładowczyni i badaczka, łącząca życie koncertowe z działalnością naukową, społeczną i artystyczną. Występuje jako solistka i kameralistka, współpracując z czołowymi orkiestrami oraz artystami w Polsce i za granicą. Koncertowała m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Izraelu, USA, Francji, Brazylii, Hiszpanii, na Ukrainie i we Włoszech.



PO:MIEJSCA to jej autorski projekt realizowany w ramach programu stypendialnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Artystka postanowiła z recitalami na skrzypce solo odwiedzić kilka miejscowości w Polsce, dawniej związanych ze społecznością żydowską, gdzie zostały jeszcze ślady jej niegdyś obecności (po-miejscu).

Drobna kontuzja skrzypaczki sprawiła, że pierwszy koncert z tego cyklu odbył się 6 lipca 2025 r. w Modliborzycach; miejscu gdzie dzieciństwo spędził jej dziadek Stanisław Sławek, późniejszy lekarz.

W ponad godzinny recitalu, przetykanym opowieściami i anegdotami, poza utworami żydowskich kompozytorów; Mieczysława Wajnerberga, Lery Auerbach, Nathana Milsteina czy Paula Ben Haima, usłyszeliśmy m.in. kompozycje Jana Sebastiana Bacha.

ŚPIEWAJMY PIOSENKI ŻOŁNIERSKIE

Od kilkunastu lat, 15 sierpnia w Święto Wojska Polskiego, wspólnie z Burmistrzem Modliborzyc oraz Przewodniczącym Rady Miejskiej, na rynek w Modliborzycach zapraszamy wszystkich chętnych i zaprzyjaźnionych artystów do zaprezentowania się w repertuarze patriotycznym i wojskowym podczas koncertu „Śpiewajmy Piosenki Żołnierskie”. W tym roku chętnych wykonawców było tak wielu, że koncert

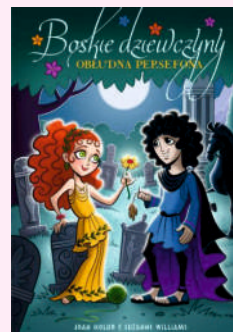


trwał ponad 3 godziny i potańcówka organizowana przez KGW „Wysokie obcasy” rozpoczęła się z niewielkim opóźnieniem. Przy tradycyjnie pięknej pogodzie zaśpiewali i zegrali: Maria Krasowska, „Czerwona Róża” z Szastarki, Kapela Mazurów z Michałówki, Gabriela Zdybel z Chrzanowa, zespół Klubu Seniora z Modliborzyc, Jakub Biały, Kasia Lewandowska, zespół z Kawęczyna, zespół „Senior Plus” z Modliborzyc, Lucjan Sajdak, zespół „Facelia” z Wierzchowsk, Róża, Adam, Ignacy i Antoni Lenart oraz KGW „U Źródeł Sanny” z Wierzchowsk Drugich, Stanisław Ślusarski z Lutego, Ola Taradyś z Modliborzyc, grupa artystyczna „Anturaż” i zespół „Borowiacy”. Wszystkim artystom ogromnie dziękujemy.

W trakcie imprezy można było obejrzeć broń strzelecką prezentowaną przez Krzysztofa Kwietnia – właściciela strzelnicy K2



Shooting. Dla najmłodszych organizatorzy przygotowali darmowe atrakcje. Wszyscy artyści i widzowie, jak zwykle, poczęstowani zostali grochówką przygotowaną przez panie z KGW „Wysokie Obcasy” z Modliborzyc.

RECENZJA KSIĄŻKI
„BOSKIE DZIEWCZYNINY.
OBŁUDNA PERSEFONA”

Ostatnio przeczytałam książkę pt. „Obłudna Persefona” autorstwa Joan Holub i Suzanne Williams. Książka jest 2 tomem serii „Boskie Dziewczyniny”. Wybrałam tę książkę, ponieważ zaciękała mnie mitologia grecka. Autorki mają na swoim koncie bardzo dużo książek, np. serię Princess Power. Główną bohaterką jest tytułowa Persefona, która jest bardzo nieśmiałą uczennicą w Akademii Olimpijskiej. Pewnego dnia poznaje ona Hadesa, który również jest uczniem jej szkoły. Nastolatki natychmiast się zaprzyjaźniają. Niestety, główną przeszkodą do sukcesu głównej bohaterki będzie jej matka, Demeter. Osią fabuły całej opowieści jest miłość i przyjaźń. Książka, jak wspominałam poprzednio, jest 2 tomem serii „Boskie Dziewczyniny”.

Książka bardzo mi się podobała. Moją ulubioną postacią jest główna bohaterka, która została pięknie opisana, ale również spodobała mi się postać Artemidy. Moim zdaniem, ta historia jest jedną z tych, które trzeba poznać, szczególnie jeżeli lubi się klimaty mitologii greckiej.

Katarzyna Lewandowska
Członkini Dyskusyjnego Klubu Książki dla dzieci
w Modliborzycach



Dofinansowano ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

FESTIWAL IM. ANNY MALEC

Na XI Międzygminnym Festiwalu Muzyki Ludowej im. Anny Malec, organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Goraju w dniach 13-14 września 2025 r., w kategorii instrumentalistów - III nagrodę zdobył Jerzy Mazur z Michałówki, zaś w kategorii zespołów, „Facelia” z Wierchowisk zdobyła wyróżnienie.

A. Rząd
foto. arch. GOK
Modliborzyce



ANTURAZ

Jesteśmy Anturaż – grupa, gdzie kreatywność i marzenia mają priorytet, a jedyne, co wykluczamy, to bierność. Budujemy wspólnotę, u nas każdy jest w ruchu. Nieważne, czy masz 15 czy 50 lat – jeśli masz w sobie iskrę, znajdziesz u nas swoje miejsce.



Mamy głowy pełne pomysłów, serca gotowe do tworzenia i plan, by wnieść trochę pozytywnego zamieszania do życia w naszym regionie. W naszej społeczności stawiamy na otwartą edukację. Zorganizowaliśmy już wiele warsztatów instrumentalnych czy wokalnych, współpracując np. z Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku. W janowskim Zoomie Natury mieliśmy okazję stworzyć środowisko do wspólnej integracji i zdobywania doświadczenia na scenie, przez wspólne granie w Jam Session's dostępnych dla wszystkich.



Z tego miejsca chcemy również gorąco podziękować Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Modliborzycach za udostępnianie nam miejsca na spotkania, warsztaty i próby oraz za możliwość korzystania z Waszego sprzętu. Wasze wsparcie jest dla nas bardzo cenne.



**STOP! Już wystarczy tej nudy.
Dołączajcie. Rozwijamy się, tworzymy sztukę
i zmieniamy świat. A Ty?
Jeśli chcesz stać się częścią naszej społeczności
zapraszamy do kontaktu:
tele. 534722652,
email: anturaz.spolecznosc@gmail.com**

Zeskanuj kod QR:



26.

OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL
DZIECI I MŁODZIEŻY
PIOSENKI JANA
WOJDKA
2025

PRZESŁUCHANIA
ELIMINACYJNE

26.10 – NIEDZIELA

Gminny Ośrodek Kultury
w Modliborzycach
gokmodliborzycze@wp.pl
15 871 50 21
karty zgłoszeniowe można
przesłać do: **23.10.2025**

KATEGORIE WIEKOWE

1. do 8 lat
2. od 9 do 12 lat
3. od 13 do 15 lat
4. od 16 do 21 lat

PRZESŁUCHANIA ONLINE

Warunkiem udziału jest przesłanie karty
zgłoszeniowej **pomiędzy 30.09 a 12.10**
wraz z linkiem do piosenki (mp4)
zamieszczonej w serwisie YouTube

Więcej informacji na stronie: festiwalwkrakowie.pl

FINAŁ FESTIWALU
10-11.11.2025
Nowohuckie Centrum Kultury, Kraków

ORGANIZATORZY:

PARTNERZY:

ECHO Z PRZEDSZKOLA W MODLIBORZYCACH

NOWY ROK 2025-2026 W PRZEDSZKOLU ROZPOCZĘTY

1 września 2025 roku rozpoczęliśmy kolejny rok w przedszkolu. Przedszkole to wyjątkowe miejsce pełne emocji, radości i możliwości rozwoju dla dzieci. To czas, gdy przedszkolaki spotykają nowych przyjaciół, poznają nauczycieli i wchodzą w świat edukacji.

Wszystkim dzieciom życzymy zdrowego i miłego pobytu w przedszkolu.

Rodziców (i nie tylko) zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej: <https://przedszkole.modliborzycze.dlaprzedzkoli.eu> powiązanej z facebookiem, gdzie na bieżąco można śledzić najważniejsze wydarzenia w poszczególnych grupach oraz informacje dotyczące pracy przedszkola.

CHCEMY PRZEDSTAWIĆ NASZE GRUPY PRZEDSZKOLAKÓW



Grupa I - MALUCHY

Grupę prowadzi - mgr Elżbieta Gąsiorowska, mgr Dorota Kańkowska



Grupa II - 4 latki

Grupę prowadzi - mgr Karolina Wilegus, mgr Elżbieta Krzysztoń



Grupa III - 3-4 latki

Grupę prowadzi - licencjat Ewelina Suduł, mgr Dorota Kańkowska



Grupa IV - 6-5 latki

Grupę prowadzi - mgr Jolanta Dyka, mgr Renata Chudy



Grupa V - 6-5 latki

Grupę prowadzi - mgr Agnieszka Pelc, mgr Renata Chudy

Rada Pedagogiczna

DZIEŃ PRZEDSZKOLAKA U MALUCHÓW

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka przypada 20 września, jednak w tym roku obchodziliśmy go w naszym przedszkolu w poniedziałek, 22 września. Dzięki temu dzieci mogły wspólnie świętować ten wyjątkowy dzień w gronie rówieśników.



Rozpoczęliśmy od wspólnych zabaw muzyczno-ruchowych przy wesołych piosenkach, które wywołały mnóstwo uśmiechu. Następnie poznaliśmy nasz własny Kodeks Przedszkolaka – proste zasady, które pomagają nam zgodnie bawić się i uczyć każdego dnia. Każde dziecko złożyło uroczystą obietnicę, zostawiając swój odcisk palca na plakacie z napisem „Obiecujemy”.

W tym dniu nie zabrakło również balonów, tańców i wesołych zabaw integracyjnych, takich jak „Stary niedźwiedź mocno śpi”. Każdy przedszkolak otrzymał także pamiątkowy medal Super Przedszkolaka, który wywołał ogromną dumę i radość.

Na zakończenie świętowania czekała dzieci niespodzianka – bańki mydlane, które unosiły się po całej sali i sprawiły, że dzień stał się jeszcze bardziej magiczny.

To był dzień pełen uśmiechu, dobrej zabawy i wzajemnej życzliwości. Wszystkim naszym małym bohaterom życzymy, aby każdy dzień w przedszkolu był radosny, pełen uśmiechu i nowych przygód!

Aneta Bryk

DZIEŃ KROPKI W GRUPIE 5-LATKÓW

Pięciolatki radośnie obchodziły Międzynarodowy Dzień Kropki. Ozdabiały ubrania papierowymi kropkami, poznały historię Vashti i bajkę o nieśmiałej Kropce, która wzięła udział w magicznym wyścigu. Dzieci układały rytmy z kolorowych kropek, tworzyły girlandę, grały w grę „Dopasuj Cienie” oraz wykonały prace plastyczne, wypełniając kropki plasteliną.



PUBLICZNE PRZEDSZKOLE W STOJESZYNIE PIERWSZYM

DZIEŃ KROPKI

Dzień Kropki to wyjątkowe święto, które zyskało ogromną popularność na całym świecie, a w naszym przedszkolu stało się już tradycją. Jak co roku, 15 września, cała społeczność przedszkolna bawiła się i uczyla w atmosferze radości i twórczości!



W Dniu Kropki chodzi o to, by pokazać dzieciom, że każde z nich jest w stanie osiągnąć coś wielkiego, niezależnie od tego, jak małe mogą się poczuć na początku. Święto wzięło swoją nazwę od książki „The Dot” autorstwa Petera H. Reynoldsa. Opowiada ona historię małej dziewczynki imieniem Vashti, która nie wierzy w swoje możliwości artystyczne. Z pomocą nauczyciela odkrywa, jak wielki potencjał kryje się w każdym, nawet najmniejszym dziele.

W naszym przedszkolu Dzień Kropki był to dzień pełen zabaw, gier i artystycznych działań. Dzieci miały okazję tworzyć swoje własne dzieła sztuki z kropek, bawiły się w kropkową grę ruchową, przedszkolaki uczestniczyły także w zabawach matematycznych, polegających na układaniu liczb i kształtów z kropek. Była to wspaniała okazja, by w lekki i przyjemny sposób poznać podstawy matematyki, jednocześnie świetnie się bawiąc.

Dzień Kropki nie jest tylko o zabawie. To także doskonała okazja, by dzieci uczyły się: wzmacniania poczucia własnej wartości, kreatywności i wyobraźni, współpracy i szacunku i odkrywania talentów. Dzieci mogą poczuć się pewniej w swoich umiejętnościach i przekonać się, jak wiele potrafią.

Monika Jaskowiak i Agnieszka Kaproń

CO NOWEGO W SAMORZĄDOWYM PRZEDSZKOLU W WIERZCHOWISKACH DRUGICH?

DZIEŃ KROPKI U MALUSZKÓW

W piątek 12.09.2025 r. w młodszej grupie przedszkolnej



zorganizowaliśmy „Dzień Kropki”. Dzień ten ma inspirować dzieci do rozwijania kreatywności, odwagi i odkrywania własnych talentów. Zajęcia w tym dniu poprowadziła Pani Pedagog Katarzyna Jaskowska. Poprzez różnorodne zabawy dzieci zachęcane były do działania. Nasze maluszki

okazały się bardzo utalentowane. Z radością uczestniczyły w zabawach z kropką, z chustą animacyjną, malowały farbami rysunek sowy. Na pamiątkę dzieci dostały medale i dyplomy.

Monika Krzysztoń



ZESPÓŁ SZKÓŁ W MODLIBORZYCACH

TURNIEJ „Z ORLIKA NA STADION”

W dniach 10 -12 września 2025r. na Orliku w Wierchowiskach odbyły się turnieje lokalne rozgrywek piłkarskich „Z Orlika na Stadion”.

Turniej ten to niezwykła sportowa przygoda, która zaczyna się od najbliższego Orlika i daje szansę na spełnienie piłkarskich marzeń. To dzięki niemu tysiące utalentowanych młodych zawodników i zawodniczek może powalczyć o grę na PGE Narodowym oraz udział w obozie piłkarskim w Barcelonie. Turniej jest realizowany w ramach programu Aktywna Szkoła, który jest finansowany ze środków budżetu państwa, ogłoszony i nadzorowany przez Ministra Sportu i Turystyki.



Publiczną Szkołę Podstawową im. Orła Białego w Modliborzycach reprezentowały trzy zespoły piłkarskie. Najlepiej spisały się dziewczęta w kategorii U13, które w finale pokonały PSP w Wierchowiskach. Na drugich miejscach zakończyli rozgrywki chłopcy w kategorii U14 i U15. Dziewczęta uzyskały awans do kolejnego etapu rozgrywek, które odbędą się w październiku. Brawa dla wszystkich zawodników za sportową postawę na boisku.



Tomasz Nalepa



PROJEKT EKOLOGICZNY "Lokalnie działamy o środowisko dbamy" – zajęcia edukacyjne"

Stowarzyszenie Sanna działające w Gminie Modliborzycze otrzymało dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z siedzibą w Lublinie na przedsięwzięcie "Lokalnie działamy o środowisko dbamy" – zajęcia edukacyjne", realizowane w Zespole Szkół w Modliborzycach.

Celem projektu ekologicznego jest podniesienie świadomości i upowszechnienie wiedzy ekologicznej dzieci i młodzieży, aktywizacja społeczna oraz kształtowanie postaw proekologicznych społeczeństwa.

Projekt rozpoczął się w czerwcu 2025 roku. Uczniowie klas 1 – 3 brali udział w warsztatach zorganizowanych z okazji Światowego Dnia Pszczoły, które zostały przeprowadzone przez pszczelarzy Monikę



i Dariusza Szpyrów. Uczniowie - w ramach realizacji projektu - zadbali również o otoczenie wokół budynku szkoły, biorąc udział w zajęciach praktycznych, polegających na urządzeniu nowych terenów zielonych przy budynku Zespołu Szkół w Modliborzycach. Zajęcia zostały przeprowadzone przez osobę zajmującą się projektowaniem i wykonywaniem ogrodów.

Kolejne działania zaplanowane na wrzesień i październik to całonocne zajęcia lekcyjne o tematyce ekologicznej, warsztaty przeprowadzone przez pracownika z VI Wydziału Spraw Terenowych w Janowie Lubelskim Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. Uczniowie wezmą udział w zajęciach zorganizowanych w Ośrodku Edukacji Ekologicznej Nadleśnictwa w Janowie Lubelskim. Odbędzie się również Ekologiczny Piknik Rodzinny oraz zostanie przeprowadzony konkurs „Ekologiczna makietka – ochrona środowiska”. Konkurs skierowany do uczniów klas I – VI, w którym na laureatów czekają wartościowe nagrody.

Wszystkie działania zostaną zrealizowane dzięki uzyskanej dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z siedzibą w Lublinie w wysokości 35000 zł.

Koordynator projektu Emilia Łukasik

PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JANA PAWŁA II W STOJESZYNIE PIERWSZYM

IV TURNIEJ SZACHOWY

22.06.2025r. w Janowskim Ośrodku Kultury odbył się IV Turniej Szachowy pod Patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Wzięło w nim udział 52 zawodników w różnym wieku. Turniejowe rozgrywki uświetnili swoją obecnością: Starosta Janowa Lubelskiego Artur Pizoń oraz Prezes WFOŚiGW w Lublinie Stanisław Mazur.

Naszą szkołę reprezentowało jedenaścioro uczniów: Oliwia Wójtowicz, Gabriela Dziewa, Kacper Kuźma, Filip Szczeki, Antoni Kapusta, Dominik Dziewa, Adrian Kapusta, Natalia Szpyt, Julia Wójtowicz, Julia Walczak i Diana Martyna.

Wśród nagrodzonych znaleźli się:

Kategoria juniorki 11-14 lat:

II miejsce- Diana Martyna

III miejsce- Julia Wójtowicz

V miejsce- Natalia Szpyt

Kategoria juniorzy 11-14 lat

I miejsce – Dominik Dziewa



Turniej zorganizowało Janowskie Towarzystwo Szachowe przy współudziale Janowskiego Ośrodka Kultury. Sponsorem nagród dla zawodników był WFOŚiGW w Lublinie.

Gratulujemy!

RODZINNY RAJD ROWEROWY DO OSÓWKA

W poniedziałek, 23 czerwca 2025 roku, odbył się Rodzinny Rajd Rowerowy, w którym uczestniczyli uczniowie klas II-VIII Szkoły Podstawowej w Stojeszynie Pierwszym oraz nauczyciele. Chętni rodzice włączyli się także do wspólnej przygody, co dodało wydarzeniu rodzinnego charakteru. To wydarzenie było częścią obchodów 15-lecia nadania szkole imienia Jana Pawła II, które w tym roku przypadało na wyjątkowy moment w historii placówki. Rajd był jednym z punktów obchodów tej okrągłej rocznicy.

Trasa wiodła przez malownicze tereny, a na każdym etapie podróży uczestnicy mieli okazję podziwiać przyrodę i aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu..



Po dotarciu do Osówka, każdy uczestnik dołożył wszelkich starań w upieczenie kielbaski albo skorzystał z upieczonej na grillu. Rada Rodziców zakupiła wszystkim uczestnikom lody. Po posiłku nadszedł czas na aktywność fizyczną, czyli rozgrywki sportowe. Rodzinny Rajd Rowerowy okazał się wspaniałą inicjatywą, łączącą pasję do sportu, wspólne spędzanie czasu na świeżym powietrzu oraz integrację całej społeczności szkolnej. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w rajdzie oraz wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia.

Dorota Żurawicz,
Ewa Skupińska

„WARSZAWA DA SIĘ LUBIĆ”

Dnia 24 czerwca 2025 r. uczniowie naszej szkoły wybrali się na wycieczkę do Warszawy. Celem wycieczki było poznanie zarówno historycznych, jak i nowoczesnych atrakcji stolicy. Wycieczka została zorganizowana w ramach projektu „Realizacja Programu Rozwojowego Szkół Podstawowych w Gminie Modliborzycze”.

Zwiedzanie Warszawy rozpoczęliśmy od spaceru po Starym Mieście. Podziwialiśmy: Zamek Królewski, Kolumnę Zygmunta, rynek z pomnikiem Syrenki, katedrę św. Jana, pomnik Małego Powstańca oraz fragmenty dawnych murów obronnych. Pani przewodnik opowiedziała nam legendę o Warszawskiej Syrence oraz ciekawostki z historii Warszawy.



Następnie przeszliśmy nowoczesną kładką pieszo-rowerową, która łączy oba brzegi Wisły. Z kładki roztaczał się piękny widok na miasto oraz bulwary wiślane.

Ciekawym miejscem, które odwiedziliśmy, było Centrum Nauki Kopernik, gdzie uczniowie mogli oglądać interaktywne wystawy oraz samodzielnie eksperymentować. Największe wrażenie zrobił na nas Teatr Wysokich Napięć, w którym obejrzelśmy pokazy z wykorzystaniem prądu elektrycznego. Uczniowie klas VI-VIII wzięli udział w zajęciach laboratoryjnych pt. „Zamknięci pod kloszem”, podczas których wykonywali ciekawe doświadczenia.

Wycieczka była bardzo udana – nie tylko spędziliśmy miło czas, ale także wiele się nauczyliśmy. Warszawa zrobiła na nas duże wrażenie, a Centrum Nauki Kopernik zachęciło nas do dalszego odkrywania tajemnic nauki. Z pewnością w przyszłości wybierzemy się do Warszawy, aby podziwiać rozwój naszej stolicy.

Opiekunowie

SUKCESY NASZYCH UCZNIÓW

Z radością informujemy, że uczniowie naszej szkoły z zaangażowaniem wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie Przedmiotowym PANDA 2025, sprawdzając swoją wiedzę z matematyki i biologii. Konkurs miał formę testu, a udział w nim wzięli uczniowie szkół podstawowych z całej Polski. Konkursowe zmagania były okazją do sprawdzenia wiedzy, rozwijania pasji i zdrowej rywalizacji.

W konkursie brali udział uczniowie klas 4–8. Wśród nich znaleźli się m.in.: Katarzyna Bryk, Emilia Dziewa, Nikola Krasowska, Julia Walczak, Oliwia Garbacz, Diana Martyna, Natalia Szpyt, Marcel Misiak, Dominik Dziewa, Julia Wójtowicz, Lena Karczmarska, Jakub Walczak, Milena Kędra, Kacper Kuźma, Cezary Dąbrowski, Kornelia Misiak, Sebastian Szpyt, Jakub Ptaszek oraz Dawid Bielecki, którzy dzielnie reprezentowali naszą szkołę.



Natalia Szpyt z klasy 6 zdobyła tytuł laureata, zajmując 10 miejsce w kraju w kategorii biologia. Gratulujemy znakomitego wyniku i dyplomu wyróżnienia!

Pozostali uczniowie również spisali się na medal. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy uznania za udział, a ich zaangażowanie i chęć sprawdzenia swoich umiejętności napawa nas dumą.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczniom za udział, a nauczycielom za przygotowanie uczniów oraz koordynację konkursu. Niech udział w konkursie będzie dla Was zachętą do rozwijania swoich pasji, ciekawości świata i wiary we własne możliwości.

Życzymy dalszych sukcesów i z niecierpliwością czekamy na kolejne osiągnięcia

Magdalena Kolasa

UDZIAŁ W AKCJI CHARYTATYWNEJ „RAZEM DLA KACPRA”

Dzięki ofiarności i zaangażowaniu całej społeczności szkolnej podczas akcji charytatywnej uzyskano kwotę 1000 zł, która została przekazana na rehabilitację dla Kacpra – ucznia Zespołu Szkół w Modliborzycach.



Członkowie wolontariatu zorganizowali „Dzień filmowy” oraz przygotowali barek z przekąskami – frytki, snacki, wata cukrowa oraz napoje. Do pomocy włączyły się Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Stojeszynie, które udostępniły sprzęt do waty cukrowej, zaoferowały pomoc w jej przygotowaniu oraz przekazały datkę w wysokości 100 zł. Oprócz wsparcia finansowego uczniowie przygotowali dla chłopca niespodziankę urodzinową, którą mieli okazję wręczyć osobiście.



Z tej okazji w imieniu całej społeczności szkolnej składamy Kacprowi jeszcze raz najserdeczniejsze życzenia, wielu powodów do radości, wytrwałości i wszelkiej pomyślności.

Szkolne Koło Wolontariatu

NARODOWE CZYTANIE

W piątek 12 września 2025 r. w bibliotece szkolnej uczniowie i uczennice kl. VII i VIII czytali utwory Jana z Czarnolasu. Spotkaniu towarzyszyły również różnorodne aktywności literackie związane z życiem i twórczością ojca poezji polskiej.



Narodowe Czytanie to jedna z najważniejszych polskich akcji społecznych, promujących literaturę narodową, która od lat cieszy się ogromnym uznaniem i zainteresowaniem wśród Polaków. Tegoroczna 14. edycja, ogłoszona przez Parę Prezydencką, została poświęcona twórczości Jana Kochanowskiego – mistrza polskiego słowa, którego utwory do dziś zachwycają pięknem języka, mądrością i uniwersalnym przesłaniem.

Dla Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Stojeszynie Pierwszym udział w tej akcji to kontynuacja misji kształtowania świadomych kulturowo i dumnych ze swojego dziedzictwa młodych Polaków. Szkoła regularnie angażuje się w inicjatywy promujące czytelnictwo i polską kulturę, a Narodowe Czytanie stanowi kolejny krok w tej działalności.

Organizatorzy: J. Zbiżek, E. Łukasik

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. JANA KOCHANOWSKIEGO W WIERZCHOWISKACH DRUGICH

UROCZyste Rozpoczęcie roku szkolnego 2025/2026

Rozpoczęcie roku szkolnego w Zespole Szkół im. Jana Kochanowskiego w Wierzchowiskach Drugich miało miejsce 1 września 2025 roku. Uroczystości zainaugurowała msza święta, odprawiona w miejscowym kościele parafialnym, której przewodniczył ksiądz proboszcz Grzegorz Rożek. Wspólna modlitwa zgromadziła uczniów, rodziców, nauczycieli oraz lokalną społeczność, co dodało wydarzeniu szczególnego charakteru. Po mszy świętej uczniowie udali się do szkoły, gdzie odbyło się spotkanie z dyrektorem placówki oraz wychowawcami klas. Była to okazja do zapoznania się z planem zajęć oraz omówienia najważniejszych spraw



organizacyjnych, związanych z nowym rokiem szkolnym. Swoją obecnością zaszczylił nas burmistrz Modliborzyc, Witold Kowalik. W swoim wystąpieniu złożył serdeczne życzenia wszystkim uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły. Podkreślił znaczenie edukacji w życiu młodego człowieka oraz życzył wielu sukcesów w nauce i rozwoju osobistym. Jego obecność była wyrazem wsparcia dla działań edukacyjnych, podejmowanych przez szkołę i lokalną społeczność.

Rozpoczęcie roku szkolnego to zawsze czas pełen nadziei i nowych wyzwań. Życzymy wszystkim uczniom, aby ten rok był pełen wiedzy, ciekawych doświadczeń i niezapomnianych chwil w gronie rówieśników. Nauczycielom życzymy satysfakcji z pracy oraz sukcesów w kształceniu młodych pokoleń.

Piotr Jaskowski Dyrektor szkoły

NARODOWE CZYTANIE POEZJI JANA KOCHANOWSKIEGO

Tegoroczna edycja Narodowego Czytania była poświęcona twórczości Jana Kochanowskiego – wybitnego poety polskiego renesansu. Dla społeczności szkolnej w Wierzchowiskach było to wyjątkowe wydarzenie, ponieważ nasza szkoła nosi imię tego wielkiego poety. 8 września 2025r. na szkolnej scenie pojawili się uczniowie od przedszkola do ósmej klasy oraz nauczyciele, którzy z pasją i zaangażowaniem czytali wybrane fragmenty twórczości Kochanowskiego. Uczniowie musieli zmierzyć się nie tylko z trudną polszczyzną, ale też podzielić refleksjami i emocjami, jakie budzi twórczość poety, mimo upływu czasu. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję zanurzyć się w piękno poezji, słuchając interpretacji fraszek, pieśni i trenów.



Całość spotkania przebiegła w przyjemnej atmosferze i stała się okazją do wspólnego obcowania z dorobkiem jednego z najwybitniejszych poetów polskiego renesansu nazywanego „ojcem poezji polskiej” – naszego patrona Jana Kochanowskiego.

M. Duda-Sobierajska

AKTYWNE LATO MŁODZIEŻOWEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ W WIERZCHOWISKACH PIERWSZYCH

Lato 2025 nasza drużyna rozpoczęła już 21 czerwca 2025 r. Dzięki dotacji Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie w ramach projektu „Lubelskie Wspiera MDP” otrzymaliśmy kwotę 10 000 zł, za którą dokonaliśmy zakupu umundurowania i zorganizowaliśmy dwudniowy wyjazd szkoleniowy. Dzięki dotacji z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w kwocie 5 125 zł, a także dofinansowaniu od Gminy Modliborzycy w kwocie 3 000 zł. oraz sfinansowaniu kosztów transportu wyjechaliśmy na pięciodniowe szkolenie.



W tym roku szkoliliśmy się w miejscowości Jastrzębia Góra – to najdalej wysunięta miejscowość na północ w Polsce. Dzięki tej lokalizacji szkolenia młodzież mogła doskonalić sprawność fizyczną i umiejętności strażackie, a także zapoznała się z zasadami korzystania z kąpielisk morskich, udzielania pierwszej pomocy tonącym, sprzętem ratownictwa morskiego. W wolnym czasie była możliwość korzystania z kąpeli w Morzu Bałtyckim oraz zwiedzania atrakcji nadmorskich miejscowości.

Lipiec i sierpień to szkolenia wodne nad Zalewem Janowskim, organizowane przez Klub Żeglarski „ZEFIR”. Wstępne szkolenie pływania kajakiem, łodzią wiosłową, łodzią żaglową. Doskonalenie nabytych umiejętności zakończone spływem kajakowym na rzece Bukowa trasą

Łązek – Kuziory. Za możliwość uczestnictwa w szkoleniu, prowadzenie zajęć oraz długoletnią owocną współpracę dziękujemy komandorowi Panu Antoniemu Sydorowi.

Na zakończenie lata 14 września 2025 r. uczestniczyliśmy w Zawodach Powiatowych MDP, które odbyły się w Batorzu ze wspianym wynikiem - Drużyna Dziewcząt zajęła pierwsze miejsce, Drużyna Chłopców czwarte miejsce. Zawodnikom gratulujemy uzyskanych wyników i życzymy dalszych sukcesów.



Zarząd OSP
Wierzchowiska Pierwsze.



JUDO TEAM MODLIBORZYCE

WAKACYJNY OBÓZ W ZWARDONIU ZA NAMI!

Tegoroczne lato spędziliśmy aktywnie, łącząc treningi z odpoczynkiem w pięknych górskich okolicach. Był to czas pełen sportowych emocji, integracji i niezapomnianych chwil. Obóz w Zwardoniu to nie tylko rozwój formy fizycznej, ale też budowanie charakteru, przyjaźni i ducha drużyny.



Ogromnie cieszymy się, że mogliśmy trenować i spędzać czas wspólnie z klubami REI Świdnik i Legion Zamość.



Razem stworzyliśmy wyjątkową atmosferę, w której każdy dał z siebie wszystko – zarówno na macie, jak i poza nią.



Teraz czas na powrót do regularnych treningów! Wracamy pełni energii, gotowi do pracy i realizacji nowych celów. Każdy trening to krok w stronę rozwoju – a my jesteśmy zmotywowani jak nigdy wcześniej!



Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów, dzięki którym udział w tym obozie był możliwy. Wasze wsparcie ma ogromne znaczenie i pozwala nam realizować sportowe marzenia. Granit Zwardoń dziękujemy za gościnę, świetne warunki i ciepłą atmosferę. Za pyszną kuchnię i serdeczność, które sprawiły, że czuliśmy się jak w domu.

Rozpocznij swoją przygodę na macie i dołącz do nas!

Jeśli chcesz rozpocząć swoją sportową przygodę spróbować czegoś nowego i rozwijać się w judo – zapraszamy do Judo Team Modliborzyce! To doskonała okazja, by poznać nowych przyjaciół, zdobyć cenne umiejętności i odkryć radość

płynącą z treningów.

Skontaktuj się z nami i zacznij swoją drogę na macie – czekamy na Ciebie!

ZAPRASZAMY DZIECI DO UDZIAŁU W ZAJĘCIACH JUDO W PRZEDSZKOLACH I SZKOŁACH NASZEGO REGIONU.

To świetna okazja, by podarować dziecku aktywnie i zdrowo spędzony czas.

Przedszkole w Modliborzycach

Pierwsze zajęcia: 4 września

- Wtorek i czwartek, godz. 15.00–15.30 (dzieci 4–6 lat).
Możliwość odbioru dziecka z przedszkola.

Zespół Szkół w Modliborzycach

Pierwsze zajęcia: 4 września

- Grupa średnia: 15.45–16.45 (klasa 2 i wyższe, kontynuacja)
- Grupa początkująca: 17.00–17.45 (dzieci rozpoczynające przygodę z judo + klasa 1)
 - Grupa najstarsza: godz. 18.00–19.30
- Dodatkowy trening: poniedziałek, godz. 19.00–20.00 (grupa średnia i najstarsza).

Zespół Szkół im. Ofiar Katynia w Potoku Wielkim

Pierwsze zajęcia: 8 września

- godz. 16.00–16.45 (przedszkole i klasy I–II SP)
- godz. 17.00–18.00 (klasy III i wyższe)

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Janowie Lubelskim

Pierwsze zajęcia: 1 października

- godz. 15.00–15.45 (przedszkole i klasy I–II SP)
 - godz. 16.00–17.00 (klasy III i wyższe)
- Możliwość odbioru dziecka z przedszkola/szkoły.

Gminne Centrum Kultury w Godziszowie Pierwszym

Pierwsze zajęcia: 17 września

- godz. 18.00–18.45 (przedszkole i klasy I–II SP)
 - godz. 19.00–20.00 (klasy III i wyższe)

Szczegóły dotyczące odbioru dziecka u trenerów.



ŚWIĘTO JAGÓD

W niedzielę, 13 lipca 2025 roku, na stadionie miejskim w Modliborzycach odbyło się coroczne Święto Jagód. Organizatorem wydarzenia byli: Burmistrz Modliborzyc, Gminny Ośrodek Kultury w Modliborzycach oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Modliborzycach.



Główna część imprezy miała miejsce na płycie stadionu, gdzie stanęła scena, liczne stoiska gastronomiczne, dmuchańce, atrakcje dla dzieci oraz parasole i namioty – te ostatnie okazały się wyjątkowo przydatne ze względu na kapryśną pogodę, która wielokrotnie zmuszała publiczność do szukania schronienia przed deszczem.



Na scenie zaprezentowali się artyści, wokaliści i tancerze związani z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Modliborzycach. Publiczność miała okazję obejrzeć energetyczne pokazy taneczne w wykonaniu S-T-P LAS LOCAS Janów Lubelski & Havana Ladies. Następnie na scenie pojawili się: GANG MARCELA, BACKSTAGE, LEJDI M, a gwiazdą wieczoru był zespół Playboys. Zwieńczeniem wieczoru była dyskoteka z DJArti.

Nie zabrakło również jagodowego akcentu – gości częstowano jagodziankami z tegorocznych owoców, przygotowanymi na zamówienie Organizatora.



Wśród atrakcji towarzyszących wydarzeniu znalazły się m.in. loty widokowe nad Modliborzycami, organizowane przez Horizon Air Services, z których skorzystało wiele osób, oraz pokazy strongmanów, które przyciągnęły uwagę licznych widzów.



Tegoroczny festyn wsparli sponsorzy: **S-T-P „Strahltechnik Poland”, Pszczółka Modliborzycze, Janex, Usługi Stolarskie Tadeusz Pyrak oraz Przewozy Polska-Anglia Batexbus**, za co raz jeszcze serdecznie dziękujemy!

Podziękowania kierujemy również do: pracowników Spółdzielni Socjalnej „Pionier” za zaangażowanie i pomoc organizacyjną oraz dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, pana Andrzeja Rzęda, wraz z zespołem. Szczególnie wdzięczni jesteśmy Bibliotece u Kazimierza w Modliborzycach za okazane wsparcie oraz Kołu Gospodyń Wiejskich "WYSOKIE OBCASY" w Modliborzycach za użyczenie namiotów.

Organizatorzy
foto. Biblioteka u Kazimierza w Modliborzycach,
GOK Modliborzycze

BOGU NA CHWAŁĘ – LUDZIOM NA POŻYTEK

Z ogromną satysfakcją i dumą pragnę ogłosić, że Krzyż z Kolonii Zamek, zwany Krzyżem Solmana, ocalony w ostatniej chwili przed nieuchronnym zniszczeniem, otrzymał nowe życie. Niech nadal porusza serca i dusze kolejnych pokoleń, tak jak czynił to przez lata wobec naszych przodków.

Jako jedna z najcenniejszych pamiątek Powstania Styczniowego na naszym terenie, krzyż został starannie odrestaurowany. Całkowicie zniszczona, wtórnie już wcześniej wymieniona belka poprzeczna została ponownie odtworzona, z zachowaniem oryginalnej stylistyki. Cała konstrukcja została osadzona na stalowej, ocynkowanej ramie, wypełnionej drewnem modrzewiowym.



W ostatnich dniach przeprowadzono również prace porządkowe w otoczeniu krzyża, a wkrótce zostaną posadzone krzewy ozdobne.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które

przyczyniły się do realizacji tego dzieła: Piotrowi Rogoży, Kamilowi Skupińskiemu, Andrzejowi Bańce, Zenonowi Bielakowi, Wojciechowi Moskalowi, Mariuszowi Palce, Markowi Siembidzie, Sebastianowi Rogoży, Grzegorzowi Krzysztoniowi, Bogdanowi Grudkowi oraz Sołtys Kolonii Zamek – Ewie Tylus, która w najbliższym czasie zajmie się nasadzeniem roślin.



Planowane jest także uroczyste ponowne poświęcenie Krzyża – o terminie poinformujemy wkrótce.

Wszystkie prace zostały wykonane całkowicie pro bono, a materiały sfinansowano z ofiar zebranych podczas pogrzebu śp. Józefa Łukasiewicza. Zgodnie z jego wolą – zamiast kwiatów i zniczy – środki te zostały przeznaczone na odnowienie krzyża. Prace koordynowało Janowskie Stowarzyszenie Regionalne, którego śp. Józef był założycielem i wieloletnim mentorem.

„Bogu na chwałę – ludziom na pożytek.”

Radosław Czuba

WSPÓLNE CHWILE, KTÓRE ŁĄCZĄ POKOLENIA

Koło Gospodyń Wiejskich „Aktywne Lute” od początku swojej działalności stara się być blisko mieszkańców – zarówno najmłodszych, jak i starszych. Organizujemy warsztaty, zajęcia i wydarzenia dla dzieci, ale równie mocno zależy nam na tym, by wsparcie i ciepło otrzymywali także seniorzy.

Już od kilku miesięcy „Aktywne Lute” bierze udział w programie „Danie Wspólnych Chwil”, realizowanym dzięki wsparciu Fundacji Biedronki. Spotkania odbywają się regularnie i gromadzą coraz większą grupę osób starszych z naszej gminy. To dla nich wyjątkowy czas – pełen rozmów, muzyki, śpiewu i tańców.



Na stołach królują pyszne potrawy – od tradycyjnych pierogów i roladek, po grillowe specjały, sałatki i owoce. Jednak najważniejsza jest atmosfera – serdeczna, rodzinna i pełna uśmiechów. Dzięki tym spotkaniom seniorzy mają okazję wyjść z domu, spędzić czas z innymi i poczuć, że są częścią wspólnoty.

Za nami już kilka spotkań, które udowodniły, jak potrzebne są takie inicjatywy. Co najważniejsze – przed nami jeszcze kolejne, więc radości, śmiechu i wzruszeń na pewno nie zabraknie.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za obecność i otwartość, a Fundacji Biedronki za wsparcie finansowe, dzięki któremu możemy tworzyć

te piękne chwile. Dla nas, gospodyń wiejskich to ogromna satysfakcja widzieć, że nasze działania przynoszą tyle dobra – zarówno dzieciom, jak i seniorom.



28 czerwca 2025 r. w Niedrzwicy Dużej reprezentowaliśmy gminę Modliborzyce w konkursie Bitwa Regionów. Choć nie udało się zdobyć miejsca na podium, to „pierwsze koty za płoty”, a doświadczenie – bezcenne!

Dziękujemy wszystkim za wsparcie, ciepłe słowa i trzymanie kciuków



Zarząd KGW "Aktywne Lute"

„DOBRE BO NASZE”

Mogłoby się wydawać, że w naszym miasteczku wszyscy tutaj bardzo dobrze się znamy, jednak nie wszyscy wiemy, że w Modliborzycach od 10 już lat prężnie działa WINNICA „DWA WZGÓRZA”. Właściciele - na życzenie zainteresowanych - organizują zwiedzanie winnicy oraz winiarni, opowiadają o początkach swej działalności, historii poszczególnych odmian winorośli, o swej pasji do wykonywanej pracy i zamiłowaniu do regionalnego smaku.



Każdego roku godnie prezentują lokalne smaki modliborzyczych win na festiwalach winiarskich tj.: Święto Wina, Międzynarodowe Dni Wina, Białe Czerwone Winobranie na Zamku w Janowcu, Kazimierski Festiwal Wina, Warszawski Festiwal Wina, Carpatian Wine Fest w Rzeszowie, Vinifest w Tuchowie, Zamojskie Winobranie, Mazurski Festiwal Whisky Sera Wina w Giżycku, Festiwal Piwa i Wina w Brzozowie, Festiwal Wina w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Global Food Expo 2025 w Warszawie. Jeżdżąc po całej Polsce promują nie tylko winnicę i swoje produkty, ale także rozślawiają nasze Modliborzycze i zachęcają do podróżowania w nasze strony. Produkowane przez nich wina są doceniane i wyróżniane w licznych konkursach, m.in. zdobyli tytuł „Marka Lubelskie” w 2021 roku. O swoim pracowitym hobby mówią wprost: „Butelkujemy pasję”.

Od 3 lat także organizują niezwykle wydarzenia FOLKLOR I WINO, którego partnerami są: Lubelskie Smakuj Życie, Powiat Janowski,



Urząd Miejski w Modliborzycach, „Gazeta Janowska” i Koło Gospodyń Wiejskich „Wysokie Obcasy” w Modliborzycach. I tak też w niedzielę 20 lipca 2025 roku spotkaliśmy się licznie w malowniczej winnicy na jednym z modliborzyczych wzgórz. Podczas wydarzenia odbyła się premiera najnowszego wina pomarańczowego Luteus, uczestnicy degustowali wino i zwiedzali winnicę. Nie zabrakło też regionalnych przysmaków - przygotowanych przez modliborzyckie KGW „Wysokie Obcasy” - idealnie komponujących się ze smakiem wina. Hitem był jak zawsze staropolski bigos wiejski na winie, podawany z chlebem wiejskim na naturalnym zakwasie. Wbrew powszechnemu przekonaniu nie jest to bigos na „wszystkim, co się gospodyni pod rękę nawinie”, tylko ot po prostu pieczony na regionalnym winie. Kiszona kapusta, lubelska suszona śliwka, suszone grzyby z Lasów Janowskich, spora ilość mięsa... wszystko podlane regionalnym winem i dobrze wypieczone w piecu - istny raj dla podniebień kulinarnych smakoszy.

Co roku właściciele Winnicy „Dwa Wzgórza” dbają o różnorodność atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Były już warsztaty z wikliniarstwa, wspólne pieczenie kielbasek jak dawniej nad ogniskiem, wyjątkowy pokaz tańca wyconany przez historyczną formację Belriguardo z Lublina, a w tym roku odbył się akustyczny koncert na żywo w plenerze z udziałem lokalnych artystów. Zespół „DZIADEK” spisał się na medal, gościnnie wystąpiła także Nikola Daniewska z Modliborzyc, umilając czas wszystkim zgromadzonym tego dnia na winnicy.



Niezmiernie cieszy fakt, że połączenie lokalnej kultury i tradycyjnego jedzenia z regionalnym winem, stanowiące wspaniałą ucztę dla duszy i ciała, cieszy się coraz większą popularnością. Wspólnie spędzony czas na świeżym powietrzu w malowniczej winnicy jest doskonałą okazją do wymiany kulinarnych doświadczeń, rozmów o tradycjach naszego regionu oraz sprzyja integracji międzypokoleniowej nie tylko mieszkańców, ale i osób odwiedzających nasz region. Właściciele winnicy deklarują, że wydarzenie FOLKLOR I WINO będzie odbywać się cyklicznie o tej samej porze w trzeci wakacyjny weekend lipca. Wierzę, że ten termin znajdzie swoje miejsce w kalendarzu corocznych imprez kulturalnych naszego miasteczka, a Państwo znajdziecie lukę w swoich urlopowych kalendarzach, by winnicę wtedy odwiedzić i delektować się tym, co „Dobre Bo Nasze”.

Tekst i zdjęcia:

Sołtys Modliborzyc – Katarzyna Głąb

ŚWIĘTO PLONÓW Z KGW „WYSOKIE OBCASY” W MODLIBORZYCACH

„Staropolskim obyczajem, gdy już żniwa się skończyły, czas by każdy mógł świętować i za plony Bogu dziękować...

tak też i my uczynili i w niedzielę 7 września 2025 roku na modliborzyczym rynku wspólnie radowali się i bawili.”

Organizacja tegoż Święta to nie lada wyzwanie, ogrom pracy i osobistych wyrzeczeń, ale jak zawsze wspólnymi siłami „daliśmy radę”. Nasze Gospodynie i niezawodni Gospodarze zgromadzili tegoroczne plony, zboża, kwiaty, owoce, warzywa i pięknie przygotowali scenerie na tegoroczną edycję ŚWIĘTA PLONÓW z Kołem Gospodyń Wiejskich „Wysokie Obcasy” w Modliborzycach.

Na scenie tradycyjnie wystąpiły ludowe zespoły śpiewacze, m.in. Kawęczynianki, Branwiacy, Borowiacy, KGW „U Źródeł Sanny” z Wierchowisk Drugich, Kapela Kalina – Folk z Polichny. Po raz pierwszy w Modliborzycach wystąpił zespół CantaWave, w którego składzie są młodzi, energiczni i utalentowani rodowici Modliborzanie. Wspaniała ludowa muzyka poruszała serca widzów i niejednokrotnie porywała w tany. Nie zabrakło także wspólnego biesiadowania przy stołach z występującymi artystami. Zgromadzeni mieszkańcy mogli także bezpłatnie delektować się przysmakami „obcasowej kuchni”. Do degustacji przeznaczone zostały: przepyszna zupa dyniowo-cukiniowa, tradycyjne drożdżowe ciasta i kompot, a Ci - którzy wytrwali do wieczora - mogli spróbować pierogów wylicytowanych podczas tegorocznego finału WOŚP. Pośród bogactwa kwiatów, zbóż i jesiennych warzyw można było podziwiać wyroby rękodzielnicze KGW: pod sceną pięknie eksponował się ponad 100-letni malowany kufer, beczki, kosz pleciony ze słomy, a w głębi „obcasowego” namiotu: serweta inspirowana tradycją, malowane na drewnie maki, szydełkowe zakładki do książek i przeróżne zabawki szydełkowe, naturalne świece zapachowe, kwietniki plecione ze sznurka, a wszystko ręcznie wykonane przez najzdolniejsze członkinie.





Dzięki KGW i z wykorzystaniem wparcia od sponsorów tegorocznej edycji Święta Plonów, dzieci mogły skorzystać z atrakcji znajdujących się w ofercie HEY HOP - zjeżdżalnia jak zawsze cieszyła się dużym zainteresowaniem, a byk rodeo był wręcz oblegany. Zainteresowaniem cieszyła się także pracowita i zaradna Pszczółka, która częstowała cukierkami i znakomicie bawiła się ze wszystkimi. Dla najmłodszych uczestników imprezy Bank Spółdzielczy Ziemi Kraśnickiej w Kraśniku O/Modliborzycze przygotował balony i firmowe gadżety. Zwieńczeniem uroczystości był wspaniały koncert zespołu SK-1, podczas którego nasza taneczna podłoga tętniła życiem aż do ostatniego zagranego kawałka.



Z całego serca DZIĘKUJEMY naszym partnerom i współtwórcom wydarzenia:

- Burmistrzowi Modliborzyc – Panu Witoldowi Kowalikowi za objęcie po raz kolejny patronatem honorowym Święta Plonów;
- Wicewojewodzie Lubelskiemu - Panu Andrzejowi Majowi oraz Wicedyrektorowi Biura Wojewody Lubelskiego – Panu Jerzemu Kazuli - za gościnny udział w naszym wydarzeniu, wspólne śpiewy, tańce i rozmowy przy stole;
- Dyrektorowi GOK w Modliborzycach – Panu Andrzejowi Rządowi oraz pracownikom Hubertowi i Frankowi za najlepszą obsługę nagłośnieniową - to dzięki Wam każdy dźwięk i każda nutka niosła się hen daleko;
- Druhom i Druhom z OSP Modliborzycze za dbałość o porządek i bezpieczeństwo,
- Dyrektor Biblioteki u Kazimierza w Modliborzycach – Pani Marcie Frączek za obecność i dbałość o to, abyśmy mieli co długo oglądać i wspominać;
- Sekretarz Gminy Modliborzycze – Pani Marzenie Doleckiej-Joczek oraz Przewodniczącemu Rady Miejskiej – Panu Adamowi Kapuście za obecność i wsparcie;
- Spółdzielni Socjalnej „PIONIER” i wszystkim pracownikom Gminy Modliborzycze, którzy pomagali we wszelkich pracach logistycznych;
- Druhom ochotnikom z OSP Dąbie za użyczenie ławek i stołów;
- Gminnemu Kołu Pszczelarzy w Modliborzycach za użyczenie namiotu;
- Firmie HEY HOP za niezawodność i atrakcje dla dzieci;
- Firmie FOTO STYLE Aleksandra Wojciechowska za profesjonalne zdjęcia.

Serdeczne podziękowania kierujemy również do grona lokalnych firm i przedsiębiorców, którzy na zasadzie „ziarno do ziarnka” wsparli tegoroczną edycję ŚWIĘTA PLONÓW: za dobroć, życzliwość i otwarte



serca DZIĘKUJEMY, jak również życzymy, aby wiodło się Państwu jak najlepiej, zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym! Wspólnie świętowaliśmy dzięki:

- Janex – Leszek Ciupak,
- Prokan-Tech Tomasz Matysiak,
- Agro-Kam Modliborzycze Sklep Rolniczo-Techniczny Kamil Sala,
- Zakład Usług Elektromechanicznych Zbigniew Bańka,
- Med-Car Radosław Tracz,
- Market Pszczółka Modliborzycze Daniel Kamiński,
- Bank Spółdzielczy Ziemi Kraśnickiej O/Modliborzycze,
- Agro Serwis 24.pl Dariusz Majewski,
- MET-CHEM Mariusz Podymski,
- TEBE Instalacje Michał Głąb,
- RLauto Radosław Lewko,
- Sklep Zoologiczno-Wędkarski „SKALAR” Zbigniew Gajewski,
- Hotel Janów Stanisław Mazur,
- SUR-TRANS Anna Surowska,
- LAS I OGRÓD Mateusz Łoszak.

Niechaj Wam się darzy i mnoży, a radość i szczęście niech nigdy Was nie opuszcza!



Dziękujemy Członkom i Członkiniom KGW, sympatykom naszego KGW oraz niezawodnej młodzieży: Patrycji i Łucji za każdą pomoc i całokształt wykonanych prac. WSZYSTKIM, którzy spędzili ten dzień razem z nami, DZIĘKUJEMY ZA OBECNOŚĆ I NIESAMOWITĄ ATMOSFERĘ, którą wspólnie z nami Państwo stworzyliście. Wasza liczna obecność jest najlepszym podziękowaniem za naszą pracę i zaangażowanie, by uatrakcyjnić życie społeczno-kulturalne Modliborzyc. Z radością i wielką przyjemnością zapraszamy Państwa do wspólnego świętowania za rok !!!

W imieniu Zarządu KGW „Wysokie Obcasy” w Modliborzycach
Katarzyna Głąb

PIKNIK CHARYTATYWNY POŻEGNANIE LATA

W niedzielę 21 września 2025 roku odbył się Piknik Charytatywny POŻEGNANIE LATA w „CALIFORNII” w Słupiu. Spokojnie... aby tam dotrzeć – nie trzeba było lecieć samolotem. W malowniczym spokojnym plenerze, dzięki gościnności właścicieli mogliśmy spędzić ostatni dzień lata rodzinnie i w przyjaznej atmosferze. Pomysłodawcą tego wydarzenia był Radosław Tracz – właściciel firmy MED-CAR, który na co dzień w swej pracy świadczy usługi dla osób z niepełnosprawnością. To właśnie On wyszedł z inicjatywą do modliborzycznego KGW „Wysokie Obcasy” z organizacją na swej prywatnej posesji pikniku z charytatywnym gestem. Gospodyń nie trzeba było długo przekonywać, gdyż działalność charytatywną mają w statucie, a dobrych serc członkom Koła też nie brakuje. Po wyborze osoby, na rzecz której podczas pikniku mieliśmy kwestować, do tego ważnego przedsięwzięcia dołączyło także KGW w Stojeszynie Pierwszym. Panie z kół gospodyń wiejskich przygotowały m.in. wiejski bigos, pierogi z omaszą, regionalne leczo z cukinii, a dla dzieci serwowały również pyszne domowe zapiekanki, gofry, kompot i lemoniadę. Nie zabrakło też grillowanych przysmaków, ukochanej waty cukrowej i świeżo prażonego popcornu. Były też kielbaski z ogniska, które wraz z dodatkami ufundowała Pani Liliana Dolecka – Sulik – właścicielka Sklepu w Stojeszynie, za co serdecznie dziękujemy.



Już na etapie planowania całego wydarzenia pojawiały się nowe osoby chętne wziąć osobisty udział w tworzeniu tego pięknego dnia. I tak oto wsparli nas:

- Anna Wiechnik - firma „Skaczący Gumiś” (dmuchańce i animacje),
- Krzysztof i Anna Pawlakowie (przejazdy Fordem Mustangiem i Audi 80 w wersji Cabrio),
- Mariusz Żołynia (przejażdżki samochodem terenowym),
- Gospodarstwo Rybackie Andrzej Litwin (rowerek wodny),
- Jakub Tomusiak (zabezpieczenie w kable i agregaty prądotwórcze),
- Sebastian Żołynia (nagłośnienie),
- Grzegorz Brodowski wraz z Radosławem Traczem (przygotowanie parkingów, drogowaskazu i oznaczeń),
- Marcin Głąb (pomoc rzeczowa – kamień na utwardzenie drogi dojazdowej),
- Mirosław Żelazko (użyczenie placu pod parking dodatkowy),
- Mariusz Kisiel (sąsiedzkie użyczenie prądu),
- Mieszkańcy Stojeszyna, Słupia i Modliborzyc (ciasta dodatkowe),
- Iwona Litwin-Tracz (ognisko i grill)
- Pielęgniarki z MEDIC-DOM: Agnieszka Maziarz i Beata Graboś (zabezpieczenie medyczne),
- Członkowie KGW „Wysokie Obcasy” w Modliborzycach: Adam Kapusta, Łukasz Suski (podłoga taneczna, namioty, agregat prądotwórczy),
- Spółdzielnia Socjalna „PIONIER” (transport, użyczenie ławek).



Piknik Charytatywny rozpoczął się od poświęcenia miejsca i błogosławieństwa dla organizatorów i uczestników, którego udzielił nam ks. Mariusz Gorczyca, za co w tym miejscu także składamy księdzu

serdeczne „Bóg zapłać”.

Swoją obecnością i pięknymi głosami Piknik oświetlili młodzi, zdolni, energiczni, a przede wszystkim empatyczni goście specjaliści: Zespół CantaWave, Ola i Ala Tracz, Dj Sebster. Po raz pierwszy w naszym regionie z akompaniamentem Dominika Bosia wystąpił także Kacper Jocek – utalentowany wokalista ze Stalowej Woli, student Akademii Muzycznej. Serce rośnie, gdy ludzie w tak młodym wieku rozumieją potrzebę pomagania innym, w duchu solidarności, z czystej potrzeby serca, wspierają lokalne inicjatywy.



O bezpieczeństwo naszych dzieci i wszystkich uczestników Pikniku zadbał Druhowie z OSP w Stojeszynie Pierwszym: Dominik, Kacper i Marek oraz gościnnie z OSP Branew: Jakub i Bartek.

Dziękujemy za obecność: Sekretarz Gminy Modliborzyc – Marzenie Doleckiej-Jocek, Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Modliborzycach - Adamowi Kapuście oraz radnej Marii Piotrowskiej. Swe podziękowania kierujemy także do Burmistrza Modliborzyc – Witolda Kowalika, który pomimo, iż nie mógł spędzić z nami tego dnia osobiście, popierał naszą inicjatywę i wspierał nas na etapach organizacyjnych.

WSPÓLNymi SIŁAMI podczas Pikniku Charytatywnego zebraliśmy kwotę 17 160 złotych i 20 funtów. Wszystkie zebrane pieniądze zostały komisyjnie przekazane na leczenie i rehabilitację Przemka Wójtowicza – mieszkańca Stojeszyna, który 7 stycznia 2025 roku uległ wypadkowi, utracił zdrowie i sprawność fizyczną, niezbędną do wykonywania jego ukochanej pracy hydraulika.

W tym miejscu DZIĘKUJEMY wszystkim członkom i członkiniom obu kół gospodyń wiejskich za to, że podjęli wyzwanie i wspólnie zagrali do tzw. „jednej bramki” na rzecz Przemka, bez konkurencji i współzawodnictwa, a w przyjaznej atmosferze, z dobrem w sercach i uśmiechem na twarzy. Przysłowiową cegielkę dorzuciły także członkinie KGW „WierchoWIANKI” z Wierchowisk Pierwszych, które pomimo iż same organizowały tego dnia Pożegnania Lata – przyjechały na nasz piknik ze stoikiem z własnego wydarzenia. Wsparcia finansowego w postaci wrzutek do puszek udzieli także: Pani Irena Stefaniak (Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w Tokarach) i Państwo Stanisław i Monika Kowalowie (ASIM Pośrednictwo Ubezpieczeniowe), za co również serdecznie dziękujemy.

Przemkowi i jego najbliższym dziękujemy za to, że byliście osobiście z nami w tym dla Nas wszystkich ważnym dniu, życzymy dużo cierpliwości i wytrwałości w dążeniu do odzyskania sprawności neurologicznej, ogólnie pojętego zdrowia i normalnego życia !!!

WSZYSTKIM Z CAŁEGO SERCA DZIĘKUJEMY ZA WASZĄ OBECNOŚĆ I WSPARCIE !!! DOBRO ZAWSZE POWRACA !!!

W imieniu Organizatorów z wyrazami wdzięczności
Katarzyna Głąb

Zdjęcia: Katarzyna Głąb,
Iwona Litwin-Tracz, Adam Kapusta



KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH " PODSKALE" W PASIECE

Dnia 6 lipca 2025 roku odbyło się pierwsze spotkanie z Seniorami w ramach programu „Danie Wspólnych Chwil”, realizowanego wspólnie z Fundacją Biedronki. KGW Podskale miało przyjemność ugościć seniorów, przygotowując dla nich wyjątkowy poczęstunek. Na stołach pojawił się dania z grilla, sałatki, ciasta, owoce oraz pyszne gofry, które zniknęły w mgnieniu oka.



Gości przywitani: pan Burmistrz Witold Kowalik, Radny Gminny Paweł Biały oraz Sołtys Pasieki Anna Dziewa. Spotkanie przebiegało w radosnej atmosferze – rozmowy z dawno niewidzianymi sąsiadami, koleżankami i kolegami sprawiły seniorom wiele radości. Każdy uczestnik wyszedł

uśmiechnięty, zadowolony i obdarowany upominkami, przekazanymi przez Fundację Biedronki w ramach programu „Danie Wspólnych Chwil”.

Drugie spotkanie odbyło się 24 sierpnia 2025 roku. Było równie radosne, pełne integracji i dobrej zabawy. Tym razem seniorów odwiedzili seniorki z Koła Gospodyń Wiejskich „U Źródeł Sanny” z Wierzbowisk Drugich, co dodatkowo wzbogaciło atmosferę wydarzenia.

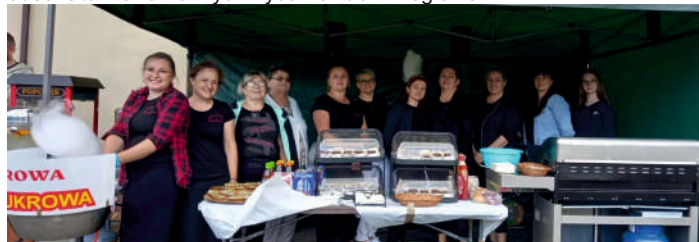


Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólnie spędzony czas, a Fundacji Biedronki i programowi „Danie Wspólnych Chwil” za możliwość wywołania uśmiechu i sprawienia radości naszym seniorom.

Zarząd KGW „Podskale”

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W STOJESZYNIE PIERWSZYM - LATO '25

Czas, zmierzającego już ku końcowi tegorocznego lata, upłynął nam bardzo pracowicie, przynosząc wiele okazałych owoców, jak na sprzyjające temu lato przystało. Sprzyjało ono wielu ciekawym spotkaniom, nowym doświadczeniom i inspiracjom. Polem do działania była przede wszystkim nasza lokalna społeczność, wiejska i parafialna. Ale byliśmy obecni także na ważnych wydarzeniach w regionie.



Pod koniec wakacji odbył się organizowany przez nas festyn „Wiwat Wakacje!”. To już druga taka impreza, którą chcemy wpisać w stały kalendarz naszej działalności. Jest ona okazją do radośnie wspólnie spędzonego czasu przez wszystkich mieszkańców Stojeszyna: dzieci, rodziców i dziadków i do skorzystania z wielu zapewnionych im atrakcji (tegoroczna edycja została sfinansowana ze środków „Bonu Frekwencyjnego dla KGW”).

W najbliższym otoczeniu, lokalnej przestrzeni nasza obecność i udział to także nasza parafia w Brzezinach Stojeszyskich i na początku każdego sierpnia i tym razem także, spotkanie z uczestnikami Janowskiej Pieszej Pielgrzymki oraz już we wrześniu nasz udział w uroczystościach dożynkowych, które w tym roku przygotowali mieszkańcy Stojeszyna II.

Ze swoim stoiskiem z regionalnym wypiekami i własnymi specjałami nasze Koło było obecne na dwóch imprezach organizowanych przez Nadleśnictwo Janów Lubelski: „Galicja Gravel Race” oraz „II Regionalne Zawody Drwali”.

Bardzo ważnym, dającym dużo pozytywnej energii, był dla nas udział w Festiwalu Kaszy „Gryczaki” w Janowie Lub. Tam wśród wielu wystawców, takich jak inne KGW, stowarzyszenia i lokalni producenci



żywności mogliśmy współtworzyć atmosferę tego unikatowego w skali kraju wydarzenia. Pierwszego dnia tej imprezy nasze Koło zaprezentowało sposób przygotowania „Przysmaku borowego” - potrawy z jeleniny podanej z kaszą gryczaną, nagrodzonej podczas „Festiwalu Folkloru”, o czym pisaliśmy na łamach ostatniego numeru „Wieści Gminnych”.

Tekst i zdjęcia własne

TOUR DE POLOGNE WOMEN 2025 W ANTOLINIE I WĘGLISKACH

Trasa tegorocznej trzeciej edycji zawodów kolarskich Tour de Pologne Women przebiegała także przez malownicze zakątki naszej gminy. W to sportowe wydarzenie postanowiło włączyć się KGW „Miodunka” Antolin-Węgliska. Nasze panie z KGW zaserwowały gościom i organizatorom wyścigu mrożoną kawę, herbatę i pyszne domowe wypieki. Wspaniałe zawodniczki otrzymały solidną dawkę energii płynącą z gorącego dopingu członków „Miodunki”, który, mamy nadzieję, dodał im sił na kolejne kilometry.



Cieszymy się, że mogliśmy połączyć sportowe emocje z odrobiną lokalnej gościnności. Mamy nadzieję, że każdy ugoszczony zabrał stąd w pamięci nie tylko piękne widoki, ale i smak naszych ciast oraz ciepło, z jakim witamy wszystkich naszych gości.



KGW „Miodunka” Antolin-Węgliska

LATO PEŁNE AKTYWNOŚCI KGW „U ŹRÓDEŁ SANNY”

Minione lato było dla Koła Gospodyń Wiejskich „U Źródeł Sanny” czasem intensywnej pracy. Członkowie aktywnie uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych i kulinarnych, dzieląc się z mieszkańcami regionu tym, co w ich tradycji najcenniejsze.

Koło wzięło udział w konkursie kulinarnym „Kobieta Przedsiębiorcza w stylu Wege” w Tomaszowie Lubelskim, gdzie gospodynie zajęły podwójne III miejsce i zdobyły cenne nagrody w kategoriach: „Tort tradycyjny” oraz „Dary Lasu i Ziemi”. Dania, które zostały docenione przez jury, to: tort Rusałka z Sanny oraz Kwasik grzybowy.



Kolejnym osiągnięciem KGW był udział w konkursie kulinarnym „Bitwa Regionów” w Niedrzwicy Dużej, gdzie koło również zajęło III miejsce i otrzymało nagrodę finansową. Wyróżniona potrawa to „Słodka świnka w prawdziwowym sosie w towarzystwie lubelskiego golasa”, która zachwyciła nie tylko smakiem, ale też oryginalną nazwą. Prezentacja dań na obu konkursach stała się powodem do dumy i zachętą do dalszego promowania kuchni regionalnej.



Wakacyjny czas stworzył wiele okazji do dzielenia się tradycyjnymi pysznościami, przygotowanymi przez uzdolnione kulinarnie członkinie koła. Jedną z nich był udział w „Dniu Karpia Królewskiego”

w Malińcu. Stoisko z regionalnymi wyrobami KGW spotkało się z dużym zainteresowaniem i ciepłym przyjęciem uczestników wydarzenia.

Członkowie koła z wdzięcznością przyjmowali zaproszenia na wydarzenia kulturalne. Spotkania podczas Parafialnego Festynu w Wierchowiskach, koncertu patriotycznego „Śpiewajmy Piosenki Żołnierskie” oraz „Święta Płonów” w Modliborzycach dały możliwość zaprezentowania umiejętności wokalnych.



Lato pokazało, że działalność KGW „U Źródeł Sanny” to nie tylko praca i występy, ale także integracja, promocja lokalnych tradycji i budowanie wspólnoty. Członkowie koła z radością uczestniczyli we wspólnej zabawie, z dumą kultywując dziedzictwo swojej ziemi.

ŚWIĘTA MARTA- PATRONKA GOSPODYŃ I TYCH, KTÓRZY TROSZCZĄ SIĘ O INNYCH

27 lipca 2025 r. to wyjątkowa data dla wszystkich działających w KGW na terenie parafii w Wierchowiskach, bowiem właśnie tego dnia



z inicjatywy członków KGW „U Źródeł Sanny” w Wierchowiskach Drugich odbyła się uroczysta Msza Święta o wstawiennictwo Świętej Marty, o błogosławieństwo Boże oraz dalszy rozwój.

Dzięki współpracy z księdzem proboszczem Grzegorzem Rożkiem oraz kołami i gospodyni: „WierchoWIANKI”, „Miodunka”, „Podskale”, uroczystość ta miała tak podniosły charakter. Świątynia wypełniła się modlitwą, śpiewem i wdzięcznością, którą wierni składali za opiekę Świętej Marty oraz za pracę gospodyń w życiu parafii i lokalnej społeczności.



Aby wspólnie uczcić ten piękny dzień, zintegrować się i miło spędzić czas członkowie KGW „U Źródeł Sanny” zaprosili działających w kołach na wspólne spotkanie przy kawie i ciasteczku. Tak wyjątkowe chwile należy doceniać, bo tylko wspólne działania dają tak piękne efekty.

POWRÓT DO DAWNYCH TRADYCJI-NOWE OBYCZAJE "ŚWIĘTA ZIEMNIAKA"

30 sierpnia 2025 roku odbyła się druga edycja "Święta Ziemniaka", organizowanego przez KGW "U Źródeł Sanny" w Wierchowiskach Drugich.



Wydarzenie to miało na celu przypomnienie dawnych tradycji i obyczajów związanych ze wspólnym spędzaniem czasu i biesiadowaniem. Tak jak w ubiegłym roku organizatorzy zapewnili dla gości mnóstwo atrakcji, a to wszystko dzięki współpracy oraz wsparciu sponsorów.



Bogaty blok artystyczny zachwycił niejednego odwiedzającego. Występy sceniczne rozpoczęli gospodarze wydarzenia czyli Panie z KGW "U Źródeł Sanny", jednak tym razem we współpracy z Panem Sylwestrem Wielgusem, który zapewnił akompaniament na akordeonie.

Kolejno widzowie mogli podziwiać występy, które uświetniły całe wydarzenie, a były to występy członków Terenowego Koła PZeiR w Modliborzycach, zespołu Facelia, zespołu "Piłatczanki" z Piłatki oraz KGW "Podskale".

Nie zabrakło również poczęstunku dla gości, atrakcji dla dzieci oraz świetnej zabawy podczas wspólnego biesiadowania i potańcówki.

Zarząd oraz członkowie KGW składają ogromne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w przygotowaniach oraz obchodach "Święta Ziemniaka", a ilość słów uznania i życziwych komentarzy stała się wyrazem docenienia pracy włożonej w przygotowania tego wydarzenia.

Wszystko wskazuje na to, że w Wierchowiskach powstała nowa tradycja, tradycja obchodów "Święta Ziemniaka", która cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców i odwiedzających.

KGW „U Źródeł Sanny”
w Wierchowiskach Drugich

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH „WOLICANKI”

Z dumą dołączamy do grona Kół Gospodyń Wiejskich w Gminie Modliborzycy!



Nasze koło nosi nazwę „WOLICANKI” i stanowi kontynuację pięknej tradycji naszych mam i babć. Oficjalną działalność rozpoczęliśmy w marcu 2025 roku i od samego początku działamy z pełnym zaangażowaniem.

W krótkim czasie udało nam się zorganizować wspólnie z biblioteką wakacyjne zajęcia dla dzieci, a także przygotować dożynki dla naszej społeczności.

Wierzymy, że to dopiero początek i jeszcze nie raz usłyszycie o naszej działalności – czy to podczas wydarzeń lokalnych, czy w relacjach na Facebooku.



Z serdecznymi
pозdrowieniami,
Przewodnicząca KGW –
Dorota Woś

FERĘZEWICZE Z LUTEGO. OSTATNI WŁAŚCICIELE MAJĄTKU LUTE I MICHAŁÓW

Po Feręzewiczach¹, ostatnich właścicielach majątku Lute i Michałów, zachowało się do dziś niewiele pamiątek. Okazały, kosztowny w tamtych czasach, pomnik pośrodku starej części cmentarza w Modliborzycach, informuje, że spoczywają w nim doczesne szczątki przedstawicieli rodziny Feręzewiczów, Neuburgów, Brochockich. Zapisane na płycie nagrobnej nazwiska niewiele dziś mówią tym, którzy nawiedzają cmentarz parafialny. A przecież chodzi tu o familię zamożną, w XIX wieku wpływową, znaną w Lubelszczyźnie. Przede wszystkim zaś byli to ostatni dziedzice; posiadacze wsi, folwarków: Lute i Michałów, ludzie barwni, skolicaceni z zamożnymi i wpływowymi rodami polskimi. Mimo to, jak się rzekło, w okolicy pozostało po nich niewiele śladów. Trzeba mieć dużo dobrej woli i wyobraźni, by w krajobrazie dzisiejszej miejscowości Lute dopatrzyć się śladów po drewnianym dworku, foluszu, karczmie, młynie. Wszakże były to inwestycje, które w drugiej połowie XIX w. miały być odnowione i stać się wspólnym dochodowym przedsięwzięciem rodzin Feręzewiczów i Solmanów. Posiadacze majątku Lute mieli śmiałe plany, myśleli o kosztownych inwestycjach obliczonych na wiele lat, pokrzyżowane przez historie i tragiczne wydarzenia. Dodać trzeba, że Feręzewicze to rodzina, której przedstawiciele wykazywali się niepospolitą energią, cieszyli się też dobrym zdrowiem i dożywali sędziwego wieku, chociaż nie wszyscy członkowie tego rodu byli postrzegani jako dobrzy gospodarze. Skolicaceni ze znanymi, zamożnymi rodzinami województwa lubelskiego na terenie Lutego i gminy Modliborzyce Feręzewicze zamierzali pozostać tu na długo, stało się jednak inaczej. Dlaczego? Zapewne miał na to wpływ wspomniany splot wydarzeń historycznych, ale też charakter Juliana Feręzewicza.

Z poprawnym zapisem nazwiska ostatnich właścicieli dóbr Lute jest pewien kłopot. W aktach Hipoteki Janowskiej zapisano to nazwisko jako Feręzewicz, podobnie w aktach ślubów, chrztów i zgonów parafii Mokrelipie oraz na płycie nagrobnej cmentarza w Modliborzycach. Wnuk córki Juliana Feręzewicza; Anny; pan Tomasz Solman zwrócił uwagę, że jego przodkowie własnoręcznie podpisywali się Feręzewicz. Sprawa wydaje się więc oczywista. Nie do końca. W księgach parafii Modliborzyce zapisywano to nazwisko jako Ferenzewicz, ale też Feręzowicz, Ferezewicz, przy czym ponad wszelką wątpliwość chodzi o tę samą rodzinę. Najprawdopodobniej jest to wynikiem kilku pomyłek (przeinaczenia) ludzi zapisujących to nazwisko. Ponadto w połowie XIX stulecia w Urzędzie zamieszkiwał inny posesjonat: Julian Ferenzewicz, który nie był skolicagony z właścicielami majątku Lute, brał udział w powstaniu styczniowym, często mylony z dziedzicami dóbr Lute, podpisywał się jednak inaczej niż bohaterowie niniejszej publikacji. Jaka forma jest więc poprawna? Skoro na płycie nagrobnej pomnika na cmentarzu w Modliborzycach umieszczono napis Feręzewicz i potomkowie tegoż podkreślają właśnie taki zapis nazwiska, jako poprawny wydaje się być uprawnione aby w tym opracowaniu pozostać przy takiej formie zapisu. Prezentowana tu praca w sposób skrótowy traktuje o losach rodziny Feręzewiczów, właściwie to o każdym ze wspomnianych tu (barwnych) bohaterów można stworzyć szeroką pracę biograficzną.

Skrótowo też przedstawiono tu kwestię XIX wiecznej historii wsi Lute oraz skomplikowanej prawnie, trwającej latami sprzedaży i parcelacji dóbr Lute i Michałów; są to niewątpliwie kwestie ciekawe, godne opisanie w innej publikacji.

ANTONI FERĘZEWICZ

Do połowy XIX w. dobra ziemskie Lute i Michałów² były częścią posiadłości Malholmów, rodziny przybyłej do Polski z Europy zachodniej, która nabyła liczne parcele w granicach Lubelszczyzny, jak też w samej Ordynacji Zamojskiej. W latach czterdziestych wieś Lute dzierżawił od Michała Malholme Kurzątkowski, odprowadzając z niej 39 rubli i 19 kopiejek podatku³. Najprawdopodobniej dzierżawca nie był zadowolony z dochodów, bo po zwyczajowych „trzech sezonach użytkowania w dzierżawie” zrezygnował z umowy. Do dworu w Lutem wrócił właściciel Michał Malholme- radca Dyrekcji Ubezpieczeń⁴. Zamożny dziedzic musiał często przebywać w Lutem, o stałej obecności „pana Malholma” pisał w prywatnej korespondencji Ignacy Solman- dzierżawca sąsiedniej wioski Wolica. Solman wspominał o wspólnych przedsięwzięciach gospodarczych z Malholmami, wyjazdach i stałej obecności tej rodziny w Lutem⁵. Możliwe, że wówczas już powstał pomysł wspólnych, „dobrosąsiedzkich” inwestycji. Mimo śmiałych planów Michał Malholme zdecydował się sprzedać posiadłości Lute i Michałów.

Trudno ocenić czy cena jaką zażądał sprzedający za te dobra mogła uchodzić za wysoką, na pewno była zbyt wysoka, by znaleźć miejscowego nabywcę, toteż posiadłość została wystawiona na licytację publiczną. Co ciekawe, po ogłoszeniu licytacji publicznej dość szybko znalazł się chętny na jej kupno. Znaczącą rolę w transakcji odegrali Solmanowie, którzy znali i poinformowali przyszłego nabywcę o możliwości zakupu majątku ziemskiego w pobliżu Modliborzyce.

Chętnym na zakup Lutego okazał się Antoni Feręzewicz urodzony w 1803 roku⁶ we wsi Szenków w Austriackiej Galicji⁷. Antoni; syn Joachima Feręzewicza i Franciszki z Brochockich Feręzewiczowej w 1836 roku zawarł związek małżeński w lubelskiej katedrze św. Jana. Jego wybranką była Anna Neuburg. Młody Feręzewicz musiał posiadać znaczący majątek, by ubiegać się o rękę panny z tak „dobrego domu”. Teść Antoniego Feręzewicza – Ignacy Neuburg był człowiekiem wykształconym

i wpływowym. Pełnił funkcję „profesora szkół wojewódzkich lubelskich” - w naszym rozumieniu tego tytułu, był lubelskim kuratorem oświaty. Z kolei teściową pana Antoniego- Józefa Strzyżewską - pochodziła z zamożnej ziemiańskiej rodziny.

W końcu lat pięćdziesiątych XIX wieku lat Antoni liczył 55 lat, posiadał znaczący majątek i miał zagwarantowaną prawnie wieczystą dzierżawę pięciu tysięcy mórg ziemi położonych w gminie Borów. Chociaż stanowisko wójta gminy dominalnej pełnił zwyczajowo dziedzice majątku, to w przypadku Borowa oficjalnie pełnił je właśnie dzierżawca Antoni Feręzewicz. Tylko, że... sprawowanie funkcji wójta wiązało się z wieloma obowiązkami, przy czym pełniący to stanowisko dziedzic nie mógł liczyć na wynagrodzenie od państwa. Do uprawnień i obowiązków ówczesnych wójtów należało: wyznaczenie w każdej gromadzie wiejskiej sołtysów. Wójt-dziedzic miał obowiązek rozsyłać i podawać do publicznej wiadomości rozkazy i zarządzenia rządowe, administrować majątkiem gminy, wypłacać pieniądze dla pracowników gminy, kierować robotami publicznymi. Wójt prowadził księgi ludności, wyznaczał podwozy i kwatery dla wojska. Wójtowie mieli prawo sądenia ludności na swoim terenie. Obowiązków i odpowiedzialności na tym stanowisku nie brakowało, gratyfikacji pieniężnej, jak wspomniano, nie było. Możliwe, że na tym polu realizowałyby się niejeden dziedzic, ale dla człowieka pokroju Feręzewicza; energicznego, chcącego pomnażać swój majątek, nie było to odpowiednie zajęcie. Dlatego pan Antoni nie sprawował tej funkcji osobiście, lecz wyznaczył swojego następcę za zgodą podprefekta, co było zgodne z ówczesnym prawem⁸.

Nabywanie majątku Lute i zamieszkanie w nim Antoni Feręzewicz uznał za lepszą alternatywę niż dzierżawa Borowa, toteż przystąpił do publicznej licytacji. Ostatecznie majątek ziemski Lute zakupiono 28 października 1859 roku za kwotę 140.000 złotych polskich. Z jednej strony nie była to wygórowana suma, bo też same dobra liczyły „nie mniej niż 2000 mórg ziemi”, ale nieruchomości te określono jako „ziemia lichsza i pagórzysta”⁹. Dla porównania: majątek Wierchowiska zakupiono w 1872 za cenę 233 333,10 złp¹⁰. Z kolei posiadłość Wolica kosztowała w 1861 roku 47,795 rubli srebrnych czyli niecałe 150.000 złp¹¹. Dobra Modliborzyce, liczące 7000 mórg wyceniono na ponad 114 tys rubli srebrnych¹². Feręzewicz mógł uważać, że po raz kolejny dobrze zainwestował i pomnożył swój majątek. Nabył wszak rozległe parcele, wprawdzie ziemia nie była urodzajna, ale było jej sporo. W Lutem działał też solidny młyn wodny, napędzany kołem nadsiębiernym i przedsiębiernym we wzorze techniki angielskiej. Młyn posiadał dwa kamienie opatrzone obręczami żelaznymi o średnicy 1 łokcia i grubości 16 cali a dochód z działalności tego młyna szacowano na 15 rubli srebrnych¹³. W końcu lat pięćdziesiątych XIX wieku Lute było gminą dominalną liczącą 59 dymów i 337 dusz¹⁴. Nie była to duża gmina dominalna i po reformie administracyjnej weszła w skład dużej gminy Modliborzyce, jednak nabywca miał świadomość, że za majątek o podobnym areale i podobnej jakości ziemi uprawnej w Galicji musiałby zapłacić niemal dwukrotnie więcej.

Solmanowie, pełniący rolę pośrednika w tej transakcji, chyba również nie byli bezinteresowni. Seniorka rodu- wdowa po Mikołaju Solmanie- Barbara z Bronickich Solman przybyła do Wolicy w połowie lat pięćdziesiątych z dorosłymi synami. Po zakupie majątku Lute przez Antoniego dzierżawcami pięciu tysięcy mórg dóbr Borów stali się starsi synowie pani Barbary: Karol i Stanisław. Natomiast najmłodszy z Solmanów; Ignacy, został wówczas jedynym dzierżawcą dóbr Wolica. Po zawarciu związku małżeńskiego z Pelagią z Zembrzuskich, Ignacy Solman w czerwcu 1861 roku zakupił majątek Wolica i stał się jego pełnoprawnym właścicielem. Jednym słowem przyjaźń Solmanów z Feręzewiczami wyszła na dobre jednemu i drugiemu, bo wszyscy na tym coś zyskali.

Feręzewicze stali się właścicielami Lutego. Do nowo nabytego majątku pan Antoni przybył wraz z rodziną: żoną Anną z domu Neuburg, synem Julianem, córką Anną ur.1841 i sędziwą matką nabywcy: panią Franciszką z Brochockich (ur.1782).

Wspólną inwestycją nowego dziedzica Lutego i Ignacego Solmana miała być reaktywacja (remont i puszczenie na użytek) starego folusza i rozbudowa młyna. Trudno orzec czy plany od początku nie miały szans na realizację, czy zaprzepaścił je wybuch powstania styczniowego. W przypadku folusza, czyli drewnianego budynku z maszynami napędzanymi kołem wodnym, służącymi do obróbki i przygotowania tkanin wełnianych, inwestycja nie miała większego sensu, ponieważ w tym czasie tkaniny uzyskiwane w fabrykach wypierały ten sposób produkcji.

Zdaje się, że dobrze rozumieli to niedoszli inwestorzy i szybko porzucili ten zamiar. Jedyną zrealizowaną inwestycją był remont młyna w Lutem w 1862 roku, ale cała inwestycja raczej ograniczyła się do wymiany tego, co niezbędne a młyn nie zwiększył swoich mocy przerobowych¹⁵.

Kolejnym „sąsiedzkim” pomysłem na dochodową inwestycję miała być budowa karczmy, która „uposażona być miała w gminie Wolica na skraju dóbr Wolica, Lute, Wierchowiska” (obecnie Wolica- Kopaniny). Wydawało się, że Solman, człowiek wykształcony, energiczny i do pewnego czasu mający „dobre kontakty” z rosyjską kadrą urzędniczą w Janowie szybko doprowadzi sprawę do końca. Tymczasem 21 września 1860 naczelnikiem powiatu zamojskiego został Michał Skibiński. Nowy władz dbał, by wszelkie koncesje na prowadzenie „działalności gospodarczej” szczególnie na wyszynk i propinację były przyznawane ludziom wiernym i zobowiązanym wobec władz.

Natomiast dziedzic Wolicy był człowiekiem, którego od dawna podejrzewano o działalność antypaństwową. Toteż i z tej sąsiedzkiej inwestycji nic nie wyszło.

FERĘZEWICZE WOBEC POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

Dziedzic Wolicy aktywnie włączył się w działalność spiskową, próbował zjednać sobie poparcie okolicznych ziemian. Tymczasem Antoni Feręzewicz nie zamierzał przystępować do insurekcji. Podobnie jak większość okolicznych dziedziców w pełni popierał stworzenie (wywalczenie) wolnego Państwa Polskiego, ale zgodzenie się na reformę uwłaszczeniową, zrzeczenia się „odwiecznych praw i przywilejów należnych dziedzicowi i szlachcie”, raczej w ogóle nie brał pod uwagę. Ignacy Solman dosadnie określił Feręzewiczów i innych miejscowych przeciwników reform Powstańczego Rządu Tymczasowego: „Ciemna szlachta, nic tylko ciemna lubelska szlachta”. Mimo to dziedzic folwarku Lute również był dla władz osobą mocno podejrzaną. Podczas uiszczenia opłaty podatkowej w styczniu 1863 roku syn Antoniego; 25 letni Julian Feręzewicz został aresztowany za przybycie do Janowa „w ubraniu jesiennym, w formie chłopskiej świtki zapinanej na haftki”. Kłopot w tym, że za takie przestępstwo można by wówczas aresztować właściwie każdego mieszkańca Janowa i okolic, ponieważ tak ubierało się większość mieszkańców tego terenu. Natomiast konsekwentne ukaranie więzieniem za taki strój wszystkich „wdziwających” go obywateli byłoby nie możliwe. Chociażby z powodu, że więzienie janowskie mogło pomieścić jednorazowo najwyżej 90 aresztantów.

Młody Julian został szybko wypuszczony na wolność. Kto wie? Może młodego Feręzewicza uchroniło to przed dużo tragiczniejszym losem, bo wydarzenia ze stycznia roku 1863 miały na terenie Modliborzyc miały dramatyczny przebieg. Dziedzice Wolicy i Modliborzyc zapłacili życiem za udział w powstaniu, dla wielu udział w insurekcji skończył się wyrokiem więzienia, zesłaniem i konfiskatą majątku. Ziemianie, którzy choćby symbolicznie popierali „insurekcję roku 1863” jak dziedzic Stojeszyna Łempicki, byli odsuwani od sprawowania urzędów czy funkcji publicznych. Do końca władze traktowały ich nieufnie. Takiego losu uniknęli Feręzewicze. Mimo wszystko bycie „ciemną szlachtą” okazało się lepszym sposobem na przeczekanie carskich represji po powstaniowych, bowiem dziedzice Lutego nie ponieśli kary za udział w powstaniu i w organizacji spiskowej, utrzymali majątek i znaczenie.

W latach siedemdziesiątych XIX w. Antoni Feręzewicz oraz właściciel Wierchowisk Michelis (na którym do końca życia ciążyło piętno zdraycy) wymieniani są jako ławnicy ziemscy w Modliborzycach¹⁶. Sprawowali więc ważną i prestiżową funkcję. Osoby wybrane na ławników i ich zastępców były zatwierdzane przez gubernatora w porozumieniu z prokuratorem właściwego sądu okręgowego. W wypadku różnicy zdań pomiędzy gubernatorem i prokuratorem sądu okręgowego sprawę zatwierdzenia wybranych ławników przedstawiano Ministrowi Sprawiedliwości, który podejmował ostateczną decyzję¹⁷. Zatem właściciel Lutego nie tylko nie poniósł kary, ale cieszył się pełną aprobatą władz rosyjskich. Ponadto Antoni pełnił w powiecie janowskim funkcję agenta ubezpieczeniowego, a to też wymagało przychylności władz. Mimo osiągnięcia „wieku emerytalnego” Antoniemu Feręzewiczowi nie brakowało energii. W 1871 r. Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia Imperial zatrudniło 68 letniego właściciela dóbr Lute w charakterze urzędnika spisującego umowy ubezpieczeniowe.

W roku 1878 Antoni miał 75 lat i cieszył się dobrym zdrowiem. Rzec można pan Antoni dość długo zwlekał, by swoje posiadłości scedować na jedynego syna. Niemniej w końcu się zdecydował. W wyniku zapisu spadkowego, majątek ziemski położony w gminie Modliborzyc stał się własnością Juliana Feręzewicza¹⁸.

Syn Antoniego nie zamierzał utrzymywać majątku po rodzicach, zresztą posiadał też pokaźne dobra ziemskie w parafii Mokrelipie niedaleko Zamocia, które były wianem jego żony Kazimiery z Boduszyńskich. Obdarowany spadkiem Julian zdecydował się sprzedać dobra ziemskie Lute i Michałówka za 42,677 rubli i 55 kop. dnia 21 lipca 1882 roku¹⁹. Nabywcami byli Aletr Walszstein i Elias Erlichster. W późniejszych aktach sprzedaży działek ziemskich, jako sprzedający figuruje syn Eliasza; Zunwel Erichster oraz nowi udziałowcy; chociażby pochodzący z Biłgoraja Lejba Wurman. Nowi właściciele zakupioną nieruchomość podzielili na mniejsze działki i z zyskiem odsprzedawali je miejscowym oraz osadnikom przyjeżdżającym z Galicji²⁰. Tak naprawdę proces sprzedaży i parcelacji majątku Lute i Michałów trwał kilkadziesiąt lat, przez ten czas obrósł mnóstwem mitów i legend. Chociażby długo i często powtarzane zarzuty o nieuczciwości geodetów mierzących działki, które były sprzedawane przez Walszsteina i braci Erichsterów. Z danych zawartych w archiwaliach dotyczących „Hipoteki Janowskiej” wynika, że działki odkupione od Juliana Feręzewicza sprzedawano po nieco niższych cenach, ale były to np. tereny, które najpierw należało wykarczować „własnym nakładem”, albo zaznaczano niską klasę sprzedawanych gruntów ornych (ziemia lichej jakości)²¹. To akurat prawda, ale kupujący musieli mieć (a nawet z pewnością mieli) świadomość jakości gruntów rolnych i powodów ich niższej ceny.

Nie brak też zarzutów pod adresem odmierzających działki mierniczych; mieli oni oszukiwać kupujących włościan a rzekome zyski zatrzymywać dla siebie. Ponoć za życia nie ponieśli za to żadnej kary. W każdym razie w archiwaliach brak jest procesów sądowych, skarg, czy zażaleń oszukanych nabywców działek. Nie ma więc wzmianki o karach, jakie (za życia) ponieśli nieuczciwi urzędnicy i mierniczy. Po śmierci tychże geometrów Stwórca (zdaniem wielu świadków) miał wymierzyć im karę; wielu twierdziło, że nocą widziało ich zjawy tułające się po polach wsi Lute-

Michałówka- Lute Doły i latarniami oświetlające miejsce, w których dokonali oszustwa²². Jak wspomniano, co do pracy samych geometrów to nie ma niezbitych dowodów na ich nierzetelność. Toteż trudno powiedzieć czy „migoczące na polach światła” to istotnie ich pokutujące dusze, czy raczej pocziwe świetliki dające się zobaczyć wiosną i latem w tym terenie. Ale w każdej legendzie jest ziarno prawdy. Po pierwsze: po 1918 roku przejście z rosyjskich jednostek miar; sążni, ośmin i dziesięcin na ary, morgi i hektary musiało stworzyć zamieszanie i pomówienia, zwłaszcza przy stałym „głodzie ziemi ornej”²³. Po wtóre: spory „o miedzę” i wątpliwości co do słusznego przebiegu granicy działek były i są stałym zagadnieniem, więc wygodnie było obarczać mierniczych i geometrów (tym bardziej, że ci już nie żyli, więc nie mogli zaprzeczyć) jako winnych kłótni. W każdym razie stworzono piękną legendę, którą łatwo sprawdzić po dziś dzień; chyba, że w przypadku nieobecności owych zjaw, stwierdzimy, iż sprawa mogła już ulec przedawnieniu.

Po parcelacji majątku Antoni Feręzewicz pozostawił sobie „około 20 morgów ziemi ornej wraz z placówką, na której znajdował się dwór z zabudową gospodarczą i ogród”²⁴. Na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku Antoni był już człowiekiem w sędziwym wieku, ale nic nie zapowiadało, by „czerstwy starzec miał zakończyć życie”. Nic też nie wskazywało, by w dworku Feręzewiczów w Lutem miało dojść do tragedii, która stała się głośną poza granicami Królestwa Polskiego. Dnia 21 października 1884 roku „Gazeta Toruńska” pisała:

„Pomiędzy Janowem a Krasnikami w folwarku Michałów, z niedzieli na poniedziałek napadła na dwór właściciela Ferenzewicza banda opryszków. Dostawszy się do pokoju przez okno, jeden ze złoczyńców uzbrojony nożem stanął nad łóżkiem Ferenzewicza, 80 letniego starca. Czerstwy jeszcze i silny gospodarz chwycił za nóż zbrodniarza, ale tak nieszczęśliwie, że ostrze jego obciął mu trzy palce. Opryszek nóż wyrwał i ugodził nim w brzuch starca, który wnet potem skonał. Reszta łotrów narzuciła na panią F. poduszki; staruszka omdlała z przerażenia i temu tylko zawdzięcza ocalenie, gdyż złoczyńcy uznali ją za umarłą i pastwił się przestali. Rozbiwszy biurko zabrali znaczną kwotę pieniędzy, kosztowności i zegarek nieboszczyka i znikli. Przeddzień wypadku przyjechał odwiedzić sędziwych rodziców syn ich (Julian) trzymający w Ordynacji znaczne dobra dzierżawą. Łotry jednak tak cicho się sprawili iż p. F śpiąc parę pokojów dalej nic nie słyszał, i nad ranem dopiero dowiedział się o nieszczęściu”²⁵.

Jedyny syn Antoniego - Julian 6 października 1884 roku przebywał w domu, w którym rozegrała się tragedia. Zarówno redaktor „Gazety Toruńskiej”, jak i prowadzący śledztwo nie czynili młodym Feręzewiczowi żadnych zarzutów; nikt wszak nie mógł przewidzieć, jaki dramat miał się wydarzyć owej październikowej nocy we dworku w Lutem. Zapewne Julian czynił sobie wyrzuty, iż nie zapobiegł tragedii, to właśnie on ufundował kosztowny i okazały pomnik, w którym spoczęli jego rodzice i dziadkowie Neuburgowie. Być może Julian zakładał, że grobowiec będzie służył następnym pokoleniom tego rodu. Stało się jednak inaczej, bo drugi grobowiec rodziny Feręzewiczów powstał na cmentarzu parafialnym w Końskowoli. Oprócz Antoniego i jego matki, w grobowcu w Modliborzycach spoczęła wdowa po nabywcy i właścicielu majątku Lute: Anna z Neuburgów Feręzewicz, która zmarła w 1889 roku w Lutem. Dopiero dwa lata po śmierci matki; w 1891 roku Julian sprzedał resztę majątku Feręzewiczów położonego w gminie Modliborzyc. Na tym kończy się kilkuset letnia historia dziedziców i posiadaczy majątku Lute i Michałów, chociaż ta druga miejscowość bardziej jest dziś kojarzona jako Michałówka.



Julian Feręzewicz. Ostatni dziedzic majątku Lute i Michałów (dziś miejscowość bardziej znana jako Michałówka).

JULIAN WŁADYSŁAW FERĘZEWICZ

Rok 1863 jest ważną i tragiczną datą w historii narodu polskiego. Powstanie styczniowe, którego konsekwencje Polacy odczuli przez kilka następnych dekad, okazało się tragicznym wydarzeniem. Dramatyczne były losy sąsiadów rodziny Feręzewiczów: Solmanów, Gorzkowskich. Niemniej dla dziedziców dóbr Lute był to czas szczęśliwy. Wprawdzie wspomniany Julian Feręzewicz w styczniu 1863 roku był zatrzymany przez

władze z błahego powodu, ale już we wrześniu tego samego roku wspomniany wyżej Julian zawarł związek małżeński z Kazimiłą Boduszyńską. Koligacja z jedną z bogatszych i wpływowych rodzin Ordynacji Zamojskiej była dla właścicieli majątku Lute znaczącą nobilitacją. Ślub odbył 9 września 1863 roku w Bystrzycy. Julian Władysław (ur. 1838) był w dniu ślubu „przystojnym i wesołym frantem, z pięknym wąsem o jasnych rzędnących włosach”. Pani Kazimiera zaś „niewiasta niewysoka i drobna o czarnych włosach i trefnionej (modnie uczesanej) fryzurze”. W tym przypadku, w akcie ślubu proboszcz parafii Bystrzyca nazwisko rodowe pana młodego zapisał jako Feręzewicz²⁶.

Siostra pani Kazimiery - Zofia (ur. 0.04.1844r., zmarła 1923r.) w 1867 zawarła związek z Władysławem Zembruskim, synem Ludwika, właścicielem Moniak (wówczas pow. janowski); notabene Zembrusczy byli też krewnymi Solmanów. Przypadek? Wcale nie, bo niemal wszystkie rody posiadaczy ziemskich południowej Lubelszczyzny i Ordynacji zamojskiej były ze sobą skoligacone. Ślub i koligacje rodzinny posiadaczy ziemskich były omawiane i uzgadniane między zainteresowanymi rodzinami, często aranżowali go przysłowiowi „znajomi, kuzyni kuzynów”. Najlepiej określił to potomek dziedziców wsi Lute i Wolica Tomasz Solman: „Oni wszyscy byli jedną wielką rodziną, od Zamościa po Lublin. Bliżsi, dalsi kuzynowie. Znajęcy się lub nie. Zaprzyjaźnieni lub skłóceni ze sobą”. Chociażby krótka kwerenda dostępnych archiwaliów, ksiąg parafialnych potwierdza prawdziwość słów pana Tomasza.

Bezpośrednio po ślubie Julian zamieszkał w majątku Lute, gdzie poczynił nawet znaczące inwestycje. Założył dużą stadninę koni, zarówno „rasowych pod siodło jak też pospolitych”. Przedsięwzięcie miało sens, w czasach gdy znaczne majątki ziemskie ulegały parcelacji, w terenie typowo rolniczym, gdy w Modliborzycach istniały słynne w okolicy jarmarki i targi końskie, na nabywcę nie trzeba było długo czekać. Tak na marginesie należy dodać, że miasto powiatowe Janów takowych targów nie posiadało, bo jak głosi tradycja: „Matka Boska Janowska nie lubi zapachu końskiego potu”.

Początkowo, zorganizowane na terenie Lutego przedsięwzięcie szło z powodzeniem, toteż pomyślano o powiększeniu stadniny i przeniesieniu jej części w okolice Zamościa. Pani Kazimiera odziedziczyła jednak znaczną posiadłość w parafii Mokrelipie. Po początkowych sukcesach zaczęły się problemy, na tyle poważne, że cała inwestycja musiała zostać uznana za chybioną. Pan Julian był człowiekiem towarzyskim, wesołym, lubił karty i „dobry trunek”, ale na pewno nie był zapobiegliwym gospodarzem. Złe opatrzone konie zaczęły chorować, szybko dała o sobie znać „zaraźliwa nosacizna”, w okolicy sporo bydła i koni padło też z powodu zarazy nazywanej księgosusz. Może gdyby sprawy potoczyły się inaczej, do dziś Lute i okolice cieszyłyby się posiadaniem stadniny koni. Los (a może niefrasobliwość gospodarza) zdecydował jednak inaczej. Resztę koni, które przedstawiały jeszcze wartość Julian sprzedał na targach w Modliborzycach, „ale i tak pieniądze włożonych nawet w połowie nie odzyskał”. Do końca swoich dni tę niegospodarność i przeprowadzkę do Mokrelipia miała za złe ojcu córka Juliana Feręzewicza - Anna urodzona w 1876 w majątku Lute. Często powtarzała, że wszystko było „na jej głowie i musiała patrzeć, jak cierpią i konają zwierzęta, o które dbała”. Fiasco inwestycji gospodarczych nie było jedynym zamartwieniem Juliana. Po tragicznej śmierci ojca, w 1889 r. zmarła jego matka. Rok później 22 stycznia 1890 roku zmarła Kazimiera Feręzewicz z Boduszyńskich. Została pochowana na cmentarzu parafii Mokrelipie. W wieku pięćdziesięciu dwóch lat Julian został wdowcem.

Tymczasem jego syn Antoni, który zdecydował się wstąpić do seminarium, odebrał już święcenia kapłańskie i 2 lutego 1891 r. udzielił ślubu swojej siostrze Zofii Aleksandrze i Zygmuntovi Augustowi Olszewskiemu. Ceremonia zaślubin odbyła się w parafii Mokrelipie. Julian; senior rodu Feręzewiczów coraz mniej zajmował się sprawami gospodarstwa. Handel końmi zarzucał już zupełnie, areal dzierżaw znacznie umniejszył, „częściej bawił u kuzynów w Moniakach niż we własnych posiadłościach”. O częstej obecności Juliana Feręzewicza we dworze w Moniakach wspomina Pelagia Solman - wdowa po Ignacym Solmanie w listach do syna Ignacego. Możliwe, że pobyt w Moniakach i częste spotkania z wdową po tragicznie zmarłym dziedzicu Wolicy miały związek z planami matrymonialnymi wobec pani Pelagii - rówieśnicy Juliana. Ostatecznie jednak z tych planów nic nie wyszło. Pelagia z Zembruskich Solman pozostała wdową, zmarła w 1921 roku w Warszawie.

Natomiast do skutku doszło małżeństwo najmłodszego z synów Pelagii - Ignacego z Anną Feręzewicz. Natomiast pan Julian zawarł po raz drugi związek małżeński w 1894 roku, co do końca za złe miały mu jego dzieci z pierwszego małżeństwa. Julian zmarł 1914 roku w wieku 76 lat i spoczął na cmentarzu parafialnym w Końskowoli, w dwa lata później; w 1916 roku w grobowcu rodzinnym, obok Juliana spoczął jego syn Edmund, a w 1960 roku w grobowcu spoczęły doczesne szczątki księdza Antoniego Feręzewicza. Pretensje córek do zmarłego Juliana Feręzewicza najdosadniej podsumował jego wnuk Tomasz Solman (1910-1986), a podsumował dokładnie tak jak przed laty dziedzic Wolicy swoich sąsiadów - okolicznych ziemian: „Ciemnota. Jak to ciemna szlachta”.

POTOMKOWIE JULIANA FERĘZEWICZA

Właściwie to wraz ze sprzedażą reszty nieruchomości położonych w dawnym folwarku Lute Feręzewicze opuścili teren dzisiejszej gminy Modliborzyce, z czasem o dziedzicach Lutego zapomniano, a świadectwem ich obecności jest pomnik na cmentarzu w Modliborzycach. Jednak nie do końca. Większość dzieci Juliana i Kazimiery przyszło na świat w parafii Modliborzyce, tu byli ochrzczeni, tu spędzili dzieciństwo. Do

końca życia utożsamiali się z tymi terenami, wspominali i idealizowali miejsce, z którego się wywodzili.

Proboszcz Modliborzyc zapisał, że w 1866 roku we dworze w Lutem urodził się pierwszy syn Juliana i Kazimiery - Edmund Antoni (w akcie urodzenia zapisany Ferezewicz). W 1870 przyszła na świat ich córka Zofia, w 1876r. - Anna, w 1877 r. - Stanisław Jan. Natomiast w 1871 roku w Darominie w powiecie sandomierskim urodził się najbardziej znany przedstawiciel tej rodziny; ksiądz Antoni Feręzewicz. Dlaczego w Darominie a nie w parafii Modliborzyce? Trudno powiedzieć, ale trzeba przypomnieć, że z parafii Daromin wywodził ojciec Juliana - Antoni Feręzewicz.

Starsza córka Juliana i Kazimiery z Boduszyńskich Zofia wyszła za mąż za Zygmunta Augusta Olszyńskiego. Jeszcze przed I wojną światową Olszyńscy zamieszkali w Poznaniu. Pani Zofia z Feręzewiczów była matką dwóch synów Stefana i Romana, którzy byli zawodowymi oficerami II Rzeczypospolitej. Stefan po otrzymaniu patentu oficerskiego w stopniu kapitana służył w Korpusie Ochrony Pogranicza w Sarnach; 17 września 1939 roku zabity na posterunku przez żołnierzy Armii Czerwonej. Z kolei Roman, również zawodowy wojskowy, przeżył II wojnę światową i resztę życia spędził w Poznaniu.

Młodsza córka Juliana i Kazimiery: Anna Ferenzewicz ur. 1876 roku była babką pana Tomasza Solmana. W 1899 zawarła związek małżeński z Ignacym Solmanem, synem bohaterskiego dziedzica Wolicy. W 1900 roku na świat przyszedł pierworodny syn Ignacego i Anny - Janusz. Niestety, chłopiec był przewlekłe chory, zmarł w Satanowie w wieku piętnastu lat. W 1910 roku w Satanowie państwu Solmanom urodził się drugi syn Tomasz. Pani Anna z Feręzewiczów Solman ciężko przeżyła śmierć swojego pierworodnego syna.



Zofia z Feręzewiczów Olszyńska z synami.

Niestety, trudne lata pierwszej połowy XX wieku nie poskąpiły jej doświadczenia kolejnych rodzinnych dramatów. Po wybuchu rewolucji w Rosji pani Anna musiała uciekać wraz ze swoim kilkuletnim synem z Satanowa.

W czasie dwudziestolecia międzywojennego Solmanowie mieszkali w Kutnie. W 1939 roku zmarł mąż pani Anny, a w 1945 roku jedyny syn Tomasz zabrał ją do Poznania, gdzie pochodząca z Lutego Feręzewiczówna spędziła resztę życia. W Poznaniu seniorka rodu wspominała okolice Modliborzyc jako wspaniałą, bogatą „mlekiem i miodem płynącą krainę”.

Pełną dobrych i uczciwych ludzi. W powojennym Poznaniu chyba nie potrafiła znaleźć dla siebie miejsca, bo „swoim wyglądem, sposobem mówienia, strojem i zachowaniem wyglądała jak ktoś z innej epoki, by nie rzec z innego świata”. Wnuk pani Anny wspomina babcię jako osobę „bardzo kontrowersyjną”, wywołującą stałe sprzeczki. „W miejscach publicznych nie uznawała kolejk, w sklepie do ludzi zwracała się per on, lub bezosobowo: w stylu: dać mi to”. Mimo wszystko pani Anna miała dość liczne grono „podeszłych wiekiem wielbiciel”, bo interesująco opowiadać, potrafiła godzinami. Przyjaciółki określały nawet babkę Tomasza Solmana mianem „Pani Baronowa”. Częstym tematem jej opowiadań były wspomnienia o folwarku i posiadłości w Lutem i Michałowie, które przedstawiała jako „tereny przepiękne niby raj na ziemi lub utracona Atlantyda”, wielka szkoda, że opowieści pani Anny nie zostały utrwalone. Mimo skłonności do dewocji „księżka traktowała jako partnera do kart i pasjansa, co najwyżej do pogadania”²⁷. Anna z Feręzewiczów Solman zmarła w 1961 r. w Poznaniu.

Niewątpliwie najbardziej znanym z dzieci Juliana i Kazimiery Feręzewiczów (a jednocześnie niemal zupełnie nie znanym i nie eksponowanym w historii regionalnej) był ksiądz Antoni, jego życiorys mógłby posłużyć za scenariusz niejednej dobrej powieści²⁸. Jak już wspomniano, przyszedł na świat w okolicach Sandomierza i tam został ochrzczony. Jednak w majątku Lute mieszkał, znał dobrze okolice i posiadłości swojego ojca i dziadka. Antoni ukończył ówczesne renomowane gimnazjum w Lublinie i w tym też mieście wstąpił do Seminarium, które ukończył w 1893 roku.

Posługę duszpasterską zaczął jako wikariusz w parafiach w Szczepleszynie, Maciejowicach i Radzynie. W 1899 roku został proboszczem w parafii Wisznice. Tu „naraża się żandarmerii, gdyż wbrew wyraźnym zakazom udzielał sakramentów świętych Uniom”.

Warszawski generał gubernator skazał księdza Feręzewicza na dwuletnią zsyłkę do Symferopola w guberni Taurydzkiej, gdzie przebywał dwa lata. Na zesłaniu ksiądz Antoni pracował jako świecki w biurze inżyniera, ale zabroniono mu sprawowania czynności kapłańskich. Gdy czas wygnania się skończył księdzu Antoniemu pozwolono wrócić do kraju, ale posługę



Ksiądz Antoni Feręzewicz

kapłańską mógł sprawować w diecezji kieleckiej w Chodowie. Dopiero po burzliwym 1905 roku władze carskie, na prośbę Biskupa Lubelskiego, zezwoliły Feręzewiczowi na podjęcie posługi w diecezji lubelskiej; w 1906 roku w parafii Kazimierz, a w 1909 roku w parafii Końskowola.

Podczas działań wojennych w latach 1914- 1915 Końskowola mocno ucierpiała a ludność przez kolejne lata dziesiątkowała epidemia tyfusu. Ksiądz Antoni wydatnie włączył się w organizowanie pomocy dla swoich parafian, tworzy komitet pomocy ofiarom wojny. „Władza Diecezjalna doceniając jego zasługi odznacza go w 1925 r. godnością Kanonika Kapituły Kolegiaty Zamojskiej i powierza mu obowiązki dziekana puławskiego”. Zasługi zacnego kapłana były niekwestionowane, ale Antoni Feręzewicz nie był dobrym gospodarzem i administratorem

w swojej parafii. W 1925 rada parafialna złożyła do biskupa lubelskiego skargę na kanonika: parafianie żalili się arcybiskupowi na liczne „niedociągnięcia gospodarcze i ekonomiczne w parafii Końskowola” i rzeczywiście ich skargi były uzasadnione. Zapewne proboszcz Antoni, mimo swoich licznych przymiotów, podobnie jak jego ojciec Julian, nie grzeszył umiejętnością sprawnego gospodarowania i zarządzania.

W 1928 roku „Władza Diecezjalna przenosi księdza Feręzewicza na proboszcza do Urzędowa”. Jednakże ksiądz Antoni zaczął podupadać na zdrowiu, być może ciężko przeżył zatarg z wiernymi z Końskowoli. W 1933 r. „prosi o przeniesienie go w stan spoczynku z powodu coraz więcej rozwijającej się astmy i wady serca”. Ponad sześćdziesięcioletni duchowny był więc człowiekiem schorowanym. Osiadł w domu Księża Emerytów w Lublinie, gdzie zmarł 7 maja 1942 roku. Ostatnią wolą księdza Feręzewicza było, by jego „doczesne szczątki spoczęły w rodzinnym grobowcu w Końskowoli obok ojca i brata”. Zadość prośbie duchownego uczyniono dopiero 26 października 1960 roku. Ponoć pogrzeb kapłana „przemienił się w manifestację katolicką, w której brało udział kilka tysięcy wiernych”. Miało to wywołać poważne zaniepokojenie wojewódzkich władz Polski Ludowej.

W końcu XIX wieku Feręzewicze opuścili Lute, a ostatni z mieszkających w gminie Modliborzycze Solmanów: Karol Solman - starszy brat Ignacego zmarł w Modliborzycach w 1898 roku. Miejscowy „stary świat” odchodził wraz z jego przedstawicielami.

Jak wspomniano na wstępie, po ostatnich dziedzicach Lutego pozostało znacznie mniej pamiątek i wspomnień, aniżeli po dzielnym dowódcy partii powstania styczniowego. Z drugiej strony to właśnie Feręzewicze pozostawili po sobie szczególną pamiątkę, która stała się symbolicznym ale pięknym epizodem w historii wsi Lute.

W 1890 roku zorganizowano prywatną szkołę elementarną w Lutem²⁹ (ponoć Julian Feręzewicz materialnie wspomógł tę inicjatywę). Jeden z gospodarzy wsi Lute podarował gminie z przeznaczeniem na szkołę, budynek mieszkalny dla nauczyciela z jedną izbą lekcyjną, ogród i 6 mórg ziemi³⁰. Dodajmy, że one 6 mórg ziemi wcześniej wchodziło w skład "około 20 mórg ziemi ornej wraz z placówką, na której znajdował się dwór z zabudową gospodarczą i ogród". W miejsce dworu we wsi powstała szkoła, w której kształciła się młodzież.

Jako żywo, trudno o lepszy i bardziej czytelny pomnik, gdy „stary świat” godnie i pięknie odchodzi do przeszłości a zastępują go nowe zasady funkcjonowania lokalnej społeczności.

opracowanie Marek Mazur

¹ Według wnuka Anny z Feręzewiczów- Solman, Tomasza Solmana jest to poprawna forma zapisu tego nazwiska, zgodna z zapisami archiwalnymi i podpisami. W dostępnych archiwaliach i źródłach można spotkać zapis tego nazwiska jako Feręzewicz (np. płyta nagrobna na cmentarzu w Modliborzycach), Fręzowicz, Feręzowicz, Ferenzewicz.

² We wszystkich XIX wiecznych zapisach z Ksiąg Hipotecznych Lute i Michałów występują jako "nierozdzielna własność dziedziczna".

³ Księga kasowa Obwodu Zamojskiego, Archiwum Państwowe Lublin, NPZ 2a, s. 7-1

⁴ Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego na rok 1863..., s. 238.

⁵ List Ignacego Solmana do Pelagii Zembrzuskiej z lutego 1857; prywatne zbiory rodziny Solmanów.

⁶ Rok 1803 byłby zgodny z inskrypcją nagrobną cmentarza w Modliborzycach, jednak podawana jest też data 1804 i 1802

⁷ Taką informację o pochodzeniu Antoniego Feręzewicza zapisał proboszcz Modliborzycze ksiądz Siekierzyński. Nie sprzecywano jednak gdzie znajduje się ta miejscowość.

⁸ Tadeusz Menceł Gmina dominalna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem, [w:] Gmina wiejska i jej samorząd, pod red H. Brodowskiej, Warszawa 1989.

⁹ Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Oddział w Sandomierzu (OS), Hipoteka Janowska, dział II, sygn.241

¹⁰ Tamże sygn.264. ¹¹ Tamże. ¹² Tamże.

¹³ APL, RGLSkb., 108, passim.

¹⁴ APL, KKS, 35, s. 343-348.

¹⁵ APL, KKS, 35, s. 343-348.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego, sygn. 1876:164a, s. 194.

¹⁷ Zbiór Praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 r. urzędowego wydania Dziennika Praw Królestwa Polskiego, zebrał i przełożył Stefan Godlewski., t. VI, Warszawa 1881 Art.15-17.

¹⁸ Archiwum Państwowe Kielce, Oddział Sandomierz , Hipoteka Janowska, dział II.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Proces osiedlania się licznie przybywających z okolic Rozwadowa, Tarnobrzega, Lipy osadników, którzy zakładali nowe gospodarstwa nie został jeszcze należycie opisany.

²¹ Archiwum Państwowe Kielce, Oddział Sandomierz , Hipoteka Janowska, dział II.

²² Tę powtarzaną lokalną opowieść przytacza też pochodzący ze wsi Lute Marian Maciejewski w swojej książce „Pokoleniowo zacytani”. W innej wersji legendy pokutować miały dusze bankierów, którzy ziemię kupili od dziedzica i sprzedawali dużo drożej.

²³ Ihnatowicz, Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku, cz. 1., Warszawa 1967.

²⁴ Są też informacje o 16 morgach ziemi pozostawionej „na użytek dworu”.

²⁵ Gazeta Toruńska, Toruń 21 października 1884, Nr.245 s.4.

²⁶ Na ten błąd w zapisie zwracał uwagę prawnik Juliana :Tomasz Solman.

²⁷ Relacje Tomasza Solmana, wnuka pani Anny z Feręzewiczów Solman.

²⁸ Biografię Antoniego Feręzewicza spisał ksiądz Stanisław Krynicki w 1961 roku.

²⁹ K. Kołodziejczyk Oświata w gminie Modliborzycze w latach 1944- 1956 [w] Modliborzycze studia z dziejów miejscowości i gminy, praca zbiorowa pod redakcją Dominika Szulca, Lublin –Modliborzycze 2014-2015, s.522.

³⁰ Spisana relacja Władysława Kowalika.

ROCZNICA PACYFIKACJI WSI KALENNE

83 lata temu hitlerowcy spacyfikowali wieś Kalenne, paląc domy i mordując mieszkańców. W rocznicę tych tragicznych wydarzeń pamięć ofiar uczcili przedstawiciele władz samorządowych gminy Modliborzycze, którzy w czwartek, 2 października 2025 r., złożyli kwiaty i zapalili znicze przy pomniku w Kalenne.

Hołd pomordowanym oddali: burmistrz Modliborzycze Witold Kowalik, przewodniczący Rady Miejskiej Adam Kapusta, sekretarz gminy Marzena Dolecka-Joczek oraz dyrektor Biblioteki u Kazimierza – Marta Frączek.



„Hitlerowcy wyszli z lasu drogą prowadzącą do pobliskiego Łążku. Dramat rozegrał się we wczesnych godzinach porannych w piątek, 2 października 1942 roku. Po kilku deszczowych dniach nastała ładna pogoda, dlatego wielu mieszkańców pracowało na polach. To oni jako pierwsi dostrzegli nadciągających żołnierzy – i jako pierwsi padli ofiarą strzałów.

Początkowo nikt nie przypuszczał, że grozi mu niebezpieczeństwo. Ludzie byli zajęci jesiennymi pracami, lecz gdy padły pierwsze strzały do cywilów, rozpoczął się tragiczny rozdział historii wsi. Naoczny świadek wydarzeń, pani Wanda Krasowska, wspominała: „Niemiec wymierzył i strzelił do ojca. Kula przeszła przez rękę i bok. Upadł na ziemię, krzycząc, przez co ściągnął na siebie kolejne pociski. Dorośli własnymi ciałami zasłaniali dzieci, by dać im szansę ucieczki.”

Oprawy zaczęły podpalać zabudowania znajdujące się najbliżej drogi. Płonęły domy Krasowskich, Kaniów, Ludianów, Czajków, Podporów, Kuziorów, Małków, a także wiejska karczma. Gdy z ogarniętych ogniem chat wybiegali przerażeni ludzie, hitlerowcy ustawili przy szkole ciężki karabin maszynowy i rozpoczęli ostrzał. Ginęli zarówno ci, którzy próbowali uciekać, jak i ci, którzy pozostali w domach – kule karabinu przebiegały bowiem drewniane ściany chat”. (frag. przemówienie Burmistrza Modliborzycze Witolda Kowalika wygłoszony podczas uroczystości 80. rocznicy pacyfikacji Kalennego, Ciechocina oraz Gwizdowa).

W tym samym czasie Niemcy spacyfikowali również pobliskie wsie: Gwizdów i Ciechocin. Łącznie zginęło 77 osób – w tym dzieci, kobiety i starcy. Najwięcej ofiar pochodziło z Kalennego – 60 osób, z Gwizdowa – 11, a z Ciechocina – 6.

Miejsce tragedii początkowo upamiętniał drewniany krzyż. W 1975 roku społeczność gminy Modliborzycze ufundowała pomnik z inskrypcją: „W hołdzie ofiarom hitlerowskiej okupacji w latach 1939–1944. Cześć ich pamięci. W XXX rocznicę zwycięstwa – społeczeństwo gminy Modliborzycze. Kalenne, 9.05.1975.”

W 2012 roku stanął obecny pomnik, na którym umieszczono nazwiska wszystkich pomordowanych 2 października 1942 roku.

K.Pyć

URZĄD STANU CYWILNEGO W MODLIBORZYZYKACH INFORMUJE...

....w okresie od 14.07.2025 r. do 30.09.2025 r.
na ślubnym kobiercu stanęli:



- ❖ Dudka Patrycja zam. Gwizdów i Skroń Krzysztof zam. Gwizdów
- ❖ Dziewa Weronika zam. Stojeszyn Pierwszy i Skubik Jarosław zam. Biała Druga
- ❖ Golec Krzysztof zam. Wierchowiska Pierwsze i Guzy Weronika zam. Stalowa Wola
- ❖ Kapusta Magdalena zam. Stojeszyn Drugi i Skabara Łukasz zam. Kowala Pierwsza
- ❖ Kowal Mateusz zam. Wierchowiska Pierwsze i Socha Marta zam. Sulów
- ❖ Krzysztoń Jolanta zam. Modliborzycy i Banach Alan zam. Stalowa Wola
- ❖ Mędyk Karolina zam. Modliborzycy i Baran Artur zam. Tuszów
- ❖ Mróz Karolina zam. Wierchowiska Pierwsze i Machoń Oskar zam. Kraśnik
- ❖ Piędzio Łukasz zam. Wierchowiska Pierwsze i Ślusarska Patrycja zam. Szastarka
- ❖ Rychlak Diana zam. Michałówka i Kandefer Norbert zam. Stalowa Wola
- ❖ Serwatką Paweł zam. Wierchowiska Drugie i Dziura Aleksandra zam. Brzozówka
- ❖ Siek Piotr zam. Dąbie i Chadaj Emilia zam. Blizocin
- ❖ Sowa Ewelina zam. Wierchowiska Pierwsze i Baran Kamil zam. Branewka
- ❖ Stajniak Malwina zam. Felinów i Kołota Michał zam. Chełm
- ❖ Szymula Natalia zam. Modliborzycy i Jargieł Tomasz zam. Janów Lubelski
- ❖ Wielgus Amelia zam. Dąbie i Lewandowski Mateusz zam. Zarajec
- ❖ Widz Anna zam. Modliborzycy i Małek Dawid zam. Janów Lubelski
- ❖ Wojciechowska Ilona zam. Majdan i Kotyla Bartosz zam. Jazgarzewszczyzna

Życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

W tym samym okresie urodziło się 5 dzieci:

Parchyta Martyna - Stojeszyn-Kolonia
Pyć Nikodem - Wolica-Kolonia
Lenart Nadia - Wierchowiska Pierwsze
Siedlecki Tymoteusz - Felinów
Budkowska Laura - Wierchowiska Pierwsze



...w tym samym okresie zmarło 14 osób:

Chołody Henryk (1929 -2025)-Stojeszyn-Kolonia
Dolecka Marianna Janina (1934 -2025)- Wierchowiska Pierwsza
Gajór Zdzisław Stefan (1951 -2025)- Modliborzycy
Kapusta Leokadia (1947 -2025)-Stojeszyn Drugi
Niewiadomy Piotr Jerzy (1946 -2025)- Brzeziny
Pastuszek Piotr (1954 -2025)- Świnki
Pęk Artur (1972 -2025)- Modliborzycy
Pęk Dariusz Paweł (1970 -2025)- Modliborzycy
Piękuła Henryk Jan (1962 -2025)- Modliborzycy
Pudło Zofia Stanisława (1945 -2025)- Majdan
Serafin Bogumiła Czesława (1951-2025)- Wierchowiska Pierwsza
Syc Honorata (1943 -2025)- Modliborzycy
Wielgus Edward (1943 -2025)-Słupie
Wójcik Józefa (1928 -2025)-Lute



Dane, dotyczące statystyki urodzeń i zgonów, podawane są na podstawie dokumentów otrzymywanych z innych Urzędów Stanu Cywilnego.

Joanna Śliwa

WIEŚCI GMINNE

Adres redakcji: Biblioteka u Kazimierza. Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna im. Kazimierza Zielińskiego ul. Piłsudskiego 63 B, 23-310 Modliborzycy

Telefon: 15 8715 103

E-mail: wiescigminne1@onet.pl

Wydawca: Urząd Miejski w Modliborzycach, Biblioteka u Kazimierza w Modliborzycach

Druk: Drukarnia Standruk

Komitet redakcyjny: Marta Frączek, Katarzyna Pyć, Zuzanna Skoczyńska

ISSN 2956-5715

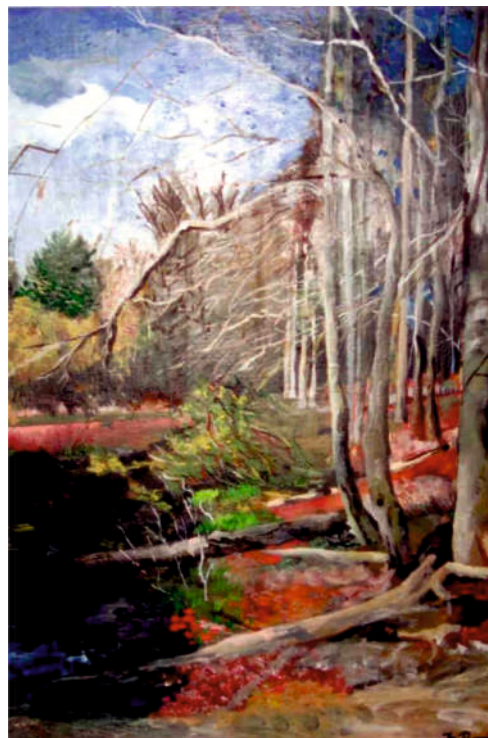
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów oraz reklam publikowanych w „Wieściach Gminnych”. Zastrzegamy sobie prawo selekcji, skracania i adiacji nadesłanych materiałów. Dane osobowe oraz wizerunki osób znajdujące się w „Wieściach Gminnych” są dobrowolne.

Podmiotami odpowiedzialnymi

za nie są autorzy artykułów.

Osoby, których dane dotyczą, domyślnie wyrażają zgodę na ich przetwarzanie.

W KRĘGU SZTUKI



„Leśny zakątek” obraz olejny
Irena Rowicka



DELEGACJA WIĘNCOWA GMINY MODLIBORZYCE
NA DOŻYNKI POWIATOWE W BATORZU



DOŻYNKI PARAFIALNE W WIERZCHOWISKACH



DOŻYNKI PARAFIALNE W BRZEGINACH
STOJESZYŃSKICH



DOŻYNKI PARAFIALNE W SŁUPIU



ŚWIĘTO PŁONÓW W WOLICY